Dziś „Gazeta Sportowa"

Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 92 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek, 2 Kwietnia 1926 r. Rok IX.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnoszenie -- 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju -- zł. 5.—; zagranicę -- zł. 7.20.
Prenumerata „Głosu Polskiego" wraz z „Gońcem Wieczornym" łącznie z odnoszeniem do domu zł 7.50
Telefony „Głosu Polskiego" — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczt. Kasa Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpal
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Wielkim tryumfem dyplomacji polskiej

jest sposób odnowienia traktatu z Rumunją

GDAŃSK, 1 kwietnia. (Pat.) — Tutejsza prasa niemiecka bardzo obszernie zajmuje się sprawą odnowienia traktatu polsko - rumuńskiego. Zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten" traktat ten w dotychczasowej formie był dla Polski bardzo niekorzystny i powodował dla niej rozmaite nieraz poważne trudności. Obecnie Polska w mistrzowski sposób doprowadziła do zmiany tego traktatu, podporządkowuje go bowiem wprost postanowieniom statutu ligi narodów, a jednocześnie unika zarzutu naruszenia obowiązujących postanowień traktatowych. Postępowanie Polski było tak zręczne, że nikt nie może jej nic zarzucić

Lot z New-Yorku do Paryża

NOWY JORK, 1 kwietnia. (PAT). Były lotnik wojskowy Fonck zamierza przedsięwziąć między 20 czerwca a 1 lipca, lot z Nowego Jorku do Paryża. Podróż tę odbędzie Fonck na samolocie amerykańskim zaopatrzonym w trzy motory francuskie

Walka o Pekin wre

LONDYN, 1 kwietnia. (PAT). „Daily News" podaje, że w odległości 16 mil od Pekinu wre obecnie ciężka walka pomiędzy wojskami sprzymierzonemi gen. Czang-Tso-Lina i Wu-Pei-Fu i wojskami Feng-Yu-Ksianga.

Echa krwawych zajść w Stryju

Policja była sprowokowana, ale winna była działać spokojniej

Lista zabitych i rannych

Tragiczne zajścia onegdajsze, które się zdarzyły w Stryju, wzburzyły całą Małopolskę. Nietylko Małopolskę — kraj cały!

Nie ulega wątpliwości, że atakowana policja musiała, w obronie własnego życia, chwycić za broń.

Zdaje się też jednak nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że przy odrobinie dzielności i przytomności umysłu, dałoby się zapobiec katastrofalnej salwie.

„Kurjer Lwowski" podkreśla, że stało się źle, iż policja, zamiast strzelać w powietrze — dała salwę do tłumu, skutkiem czego padło wiele ofiar.

* * *

Lista zabitych obejmuje 9 nazwisk:

Dymitr Hawryliczyn, Piotr Lenycz, Michał Tośko (złodziej zawodowy), Iwan Tenyszyn, Bronisław Łopuski, Józef Wróbel, Jan Hrodyński, Tomasz Bocher i jedna kobieta, której nazwiska nie ustalono.

Ranni:

Teodor Nazar, Jan Hruby, Piotr Bocian, Jan Prociuch, Zachary Kocur Helena Jasz.

Prócz wymienionych, znajduje się jeszcze kilka osób, lżej rannych, pozostających na kuracji w szpitalu wojskowym.

Według danych urzędowych, wynosi ogólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Stryju, 750 osób.

Z tego przypada na przemysł drzewny i budowlany — 300, robotników niewykwalifikowanych — 200, przemysł metalowy — 50, przemysł garncarski — 15, górniczy — 20, reszta bezrobotnych — to służba domowa i drobni rzemieślnicy.

Zapomogi otrzymywało jedynie 42 bezrobotnych. Większość, jak widzimy, nie pobierała żadnych zasiłków — i to od wielu tygodni...

* * *

Sprawa znajduje się w rękach prokuratury.

Aresztowano dotychczas, jako oskarżonych o agitację i sprowokowanie zamachów 22 osoby.

Wśród aresztowanych znajdują się: Radowicz, komunista ruski, Sokołowski, komunista polski, Wagman, agent 3-ej międzynarodówki.

Zabity Bocher był jednym z głównych prowodyrów komunistycznych.

W Stryju zmobilizowano wszystkie siły policyjne i załogę wojskową. Wojsko obsadziło starostwo, budynek poczt, oraz gmachy instytucji rządowych i użyteczności publicznej. W mieście panuje ogólne przygnębienie. Wydano zarządzenie, zabraniające chodzenia po mieście po godzinie 9-ej wieczorem.

Dymisja gen. Szeptyckiego będzie przyjęta

a pozatem otrzyma najwyżej naganę

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

W związku z listem gen. Szeptyckiego do ministra spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego, ogłoszonym przed paru dniami w prasie, dowiadujemy się, że dymisja gen. Szeptyckiego będzie przyjęta.

Natomiast pogłoski o zastosowaniu do gen. Szeptyckiego delekoidących zarządzeń dyscyplinarnych nie są zgodne z prawdą. Conajwyżej min. generał Żeligowski udzieli generałowi Szeptyckiemu przed dymisją nagany za złamanie dyscypliny w armji i ogłoszenie w prasie listu, przesłanego służbowo do zwierzchnika. Należy dodać, że list ukazał się w prasie jeszcze zanim minister list ten otrzymał.

Czesi cofną nieuzasadniony zakaz

importu i tranzytu bydła polskiego

PRAGA, 1 kwietnia. (Pat.) — Pertraktacje polsko-czechosłowackie w sprawie uchylenia, wzgl. ograniczenia zakazu importu i tranzytu bydła i nierogacizny z Polski, doprowadziły do uwzględnienia stanowiska Polski, tak, że przywrócenie tranzytu uważać można za rzecz pewną. Również w szybkim czasie spodziewać się można dopuszczenia importu do Czechosłowacji, ograniczonego pewnymi przepisami weterynaryjnymi.

PRAGA, 1 kwietnia. (Pat.) — „Prawo Lidu" domaga się wyjaśnienia w kierunku wydania zakazu importu bydła z Polski. Dziennik twierdzi, że ministerstwo rolnictwa nie zwróciło się o zgodę do rady ministrów, a nawet jej o tem rozporządzeniu nie zawiadomiło

Za Czechami--Belgja

Zakaz wwozu owiec polskich

BRUKSELA, 1 kwietnia. (Pat.)— „Monitor" z dnia 28 marca ogłosił rozporządzenie o zakazie wwozu owiec polskich z powodu panującej w Polsce zarazy bydła. Rozporządzenie to nie odnosi się do tych transportów, które wysłane zostały przed 28-ym marca

Wybicie szyb w redakcji

za niewłaściwe przedstawienie zajścia

ANGORA, 1 kwietnia. (Pat.) — Kilku młodych oficerów, przyjaciół porucznika Nayri, zabitego w Konstantynopolu podczas zajścia z policją, wybiło szyby w administracji dziennika „Milliette", który zdaniem ich w niewłaściwem świetle przedstawił wspomniane zajście. Aresztowano 4-ch napastników, którzy stawieni będą przed sądem wojennym.

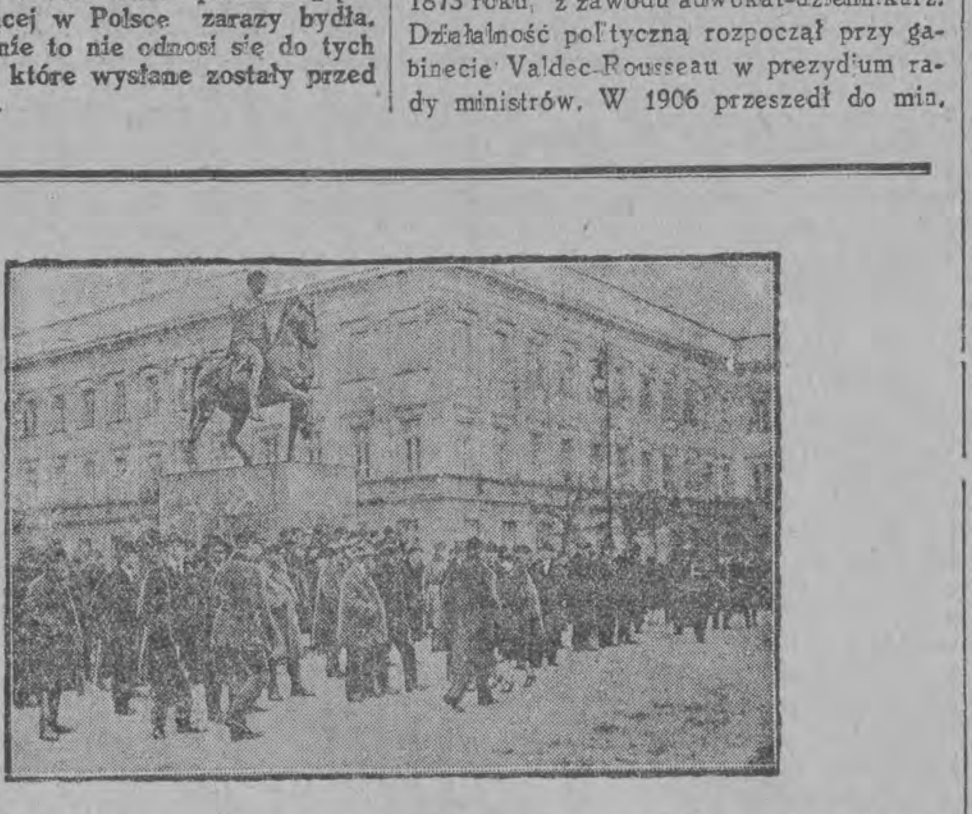

Tłumy obserwujące w radością jak sobór z Placu Saskiego znika z powierzchni Warszawy.

Dostojny gość w Polsce

Dziś przybywa do Warszawy p. Paul Boncour

Nasz warsz. koresp. telef.:

Przyjazd p. Paula Boncour'a do Polski opóźni się o jeden dzień. P. Boncour przyjedzie dziś o godzinie 9.20 rano.

Paul Boncour urodził się 4 sierpnia 1873 roku, z zawodu adwokat-dziennikarz. Działalność polityczną rozpoczął przy gabinecie Valdec-Rousseau w prezydjum rady ministrów. W 1906 przeszedł do ministerstwa pracy, w czasie wojny dowodził batalionem i uzyskał odznaczenie w stopniu kawalera legji honorowej. Jako publicysta jest autorem wielu znakomitych dzieł p. t. „Republika i decentralizacja", „Syndykaty urzędnicze" i inne. Do izby deputowanych po raz pierwszy wszedł w r. 1902, w 1919 został ministrem pracy w gabinecie p. Moris. W 1914 roku został członkiem delegacji francuskiej do ligi narodów, które to stanowisko zajmuje do chwili obecnej. Należy do stronnictwa socjalistycznego.

Program pobytu p. Boncoura w Polsce jest następujący: Dnia 2 b. m. zrana przyjazd, o 1 pp. śniadanie u premjera, po śniadaniu zwiedzanie miasta. Dnia 3 b. m. w sobotę, zrana wycieczka do Wilanowa, a popoł. wyjazd do Krakowa.

Pierwsze święto gość spędzi w Krakowie, m. inn. u p. Marka. W poniedziałek w nocy wyjazd do Lwowa. W środę przyszłego tygodnia wyjazd do Wilna przez Kowel i Białystok. Dnia 8 b. m. zorganizowana będzie dla gościa wycieczka do granicy litewskiej.; dnia 9 kwietnia wycieczka do granicy rosyjskiej; 10 kwietn. p. Boncour powróci do Warszawy. Tego dnia odbędzie się przyjęcie na cześć p. Boncour'a u marszałka sejmu, p. Rataja, akademja w sejmie i bankiet u premjera. Dnia 11 kwietnia p. Boncour wygłosi odczyt o lidze narodów, a wieczorem wyjedzie do Poznania. Dnia 13 kwietnia z Poznania uda się z powrotem do Paryża.

Życie z dnia na dzień

Pod pozorem sanacji, a pod firmą koalicji, która miała dojść do skutku dla wykonania wielkiego zadania, na państwo nasze przyszedł okres życia z dnia na dzień. Przed kilku dniami zanosiło się na przesilenie gabinetowe, t. j. na rozbicie małego sejmiku w pałacu namiestnikowskim. Ale członkowie sejmiku w obawie popsucia sobie ferji świątecznych jeszcze raz zgodzili się na łatany kompromis i prasa z uczuciem ulgi obwieściła, że jedność gabinetu jest uratowana, a przesilenie pomyślnie zażegnane. Oznacza to nic innego, jak dalsze panowanie tymczasowości, dalszą łataninę z dnia na dzień bez żadnej myśli ogólnej ani wytkniętej drogi sanacyjnej.

Po expose ministra Zdziechowskiego, po krytycznych zarzutach, jakie się odezwały z obozu lewicy, pozostającej dotąd w koalicji rządowej, nawet w bardzo optymistycznych i łatwowiernych głowach upaść musi wiara, jakoby rząd obecny posiadał jasną koncepcję planu sanacyjnego i mocne postanowienie doprowadzenia go do skutku. Z wyjaśnień ministra skarbu dowiedzieliśmy się, że obok znanego i oznaczonego deficytu narastają jeszcze w ciągu miesięcy nowe deficyty, które już przekreśliły poprzednie rachuby jego urzędu i przygotowują dalsze niespodzianki. PPS. wskazuje na konieczność poważnej redukcji siły zbrojnej i budżetu wojskowego, lecz jej domagania rozbijają się o opór prawicy i sekundującego jej w tym razie „Wyzwolenia". Z drugiej strony w samej partji P. P. S. zaznacza się w ostatnich tygodniach chwiejność na punkcie inflacji; najnowsze jej postulaty zdają się świadczyć o przechylaniu się jej w kierunku „umiarkowanej inflacji", co oczywiście stoi w sprzeczności z tendencjami sanacyjnemi.

A więc powiedzmy sobie otwarcie: rzeczywista sanacja nie postępuje, wóz państwowy coraz głębiej zapada w trzęsawisko, a nikt go z niego nie wyciąga.

Właściwą przyczyną tego smutnego stanu jest zła maszyna rządowa, niezdolna do planowej współpracy i do określonych postanowień. Dopóki taka maszyna nie ulegnie naprawie, cała jej praca państwowa jest właściwie marnowaniem czasu, który zwłaszcza w obecnych okolicznościach jest bardzo drogi. Koalicja, która już powstawała w chwili groźnej i naglącej, zmarnowała kilka miesięcy czasu i jak się zdaje zamierza to robić w dalszym ciągu.

Objektywnie położenie nasze nie jest wcale rozpaczliwe, lecz nieuchronnie musi dojść do katastrofy przy takim rządzie i sejmie. A przecież byłoby dziecinną naiwnością łudzić się, że sejm, który przyjdzie po bieżącej kadencji, będzie lepszy i że on wreszcie zrobi porządek.

Niema żadnej racji oddawać się podobnym złudzeniom. Raczej mniemać należy, że jak obecny sejm był gorszy od ustawodawczego, tak przyszły będzie gorszy od obecnego. Przyzwyczajenia i metody sejmu tworzą jego szkołę, realniejszą niż pisane nakazy konstytucji, a ta szkoła staje się u nas coraz gorszą. O automatycznej naprawie sejmu nie może być mowy; mogłyby do niej doprowadzić tylko świadome usiłowania zdrowszych i lepszych żywiołów.

Takich usiłowań niestety nie dostrzegamy. Wprawdzie z obozu prawicowego wciąż słychać o projektach zmiany konstytucji oraz ordynacji wyborczej, ale ich autorom nie chodzi o uporządkowanie i uzdrowienie naszego parlamentaryzmu, lecz o ugruntowanie panowania klasowego warstw uprzywilejowanych pod maską parlamentaryzmu. Z podobnych projektów, rzecz prosta, nie może się urodzić nic żywotnego i zapowiadającego naprawę.

A naprawa rządu oraz skarbu jest dla nas naglącą koniecznością, wobec której wszystko inne ma wagę zaledwie drugorzędną. Niedawno pewne koła opinji były przekonane, że mogą zapomnieć o naszych kłopotach wewnętrznych, bo tam w Genewie rozgrywa się wielka sprawa naszego bezpieczeństwa oraz stanowiska międzynarodowego. Ośmielamy się twierdzić, że to była perspektywa najzupełniej błędna. To, co się dzieje w naszej gospodarce państwowej jest nawet z punktu widzenia polityki zagranicznej dziesięć razy ważniejsze od wszystkich uchwał genewskich. Czyż dla uzyskania godnej pozycji na terenie ligi nie jest przedewszystkiem konieczne, aby umilkły wreszcie w Europie pogłoski, że Polska dla uratowania swego położenia finansowego będzie musiała przyjąć kuratelę tejże ligi. Czyż ten rażący dyssonans nie przypomina nam, gdzie spoczywa środek ciężkości naszej pozycji i renomy międzynarodowej? Rząd i skarb — oto kwestja nietylko naszego znaczenia, lecz wprost bytu.

J. Mazurski.

Rumunja hoduje bolszewizm za własne pieniądze

Jak Rakowski prowadził propagande komunistyczną na koszt skarbu rumuńskiego

Bukareszt, w marcu.

Na konferencji genewskiej w roku 1922 zwróciło powszechną uwagę przybycie Rakowskiego i Cziczerina oraz powitanie ich przez delegatów innych państw. Żywo komentowano zwłaszcza **rozmowę Rakowskiego z rumuńskim premjerem Bratianu, tymsamym, który go w r. 1908 kazał wydalić z Rumunji.**

Kristo Stańciow Rakowski, syn rodziców bułgarskich, urodził się w roku 1873 w Kotel (Bułgarja). Rodzina ta przesiedliła się później do rumuńskiej Dobrudży, lecz Rakowski pozostał w Bułgarji, gdzie już uczęszczając do gimnazjum, uprawiał propagandę socjalistyczną. Wydalony z tego powodu z Bułgarji, udał się do Genewy, potem do Niemiec, obracając się w kołach anarchistycznych. Wydalony, dokończył studjów we Francji, uzyskując tytuł doktorski w Montpellier.

W roku 1900 po raz pierwszy wyjeżdża do Rosji, skąd wkrótce zostaje wydalony. Niebawem wraca potajemnie, znów tropiony przez policję carską, udaje się do Paryża. Odmówiono mu naturalizacji, lecz pozwolono mieszkać we Francji. Po śmierci ojca dziedziczy 200.000 franków i wyjeżdża do Rumunji, gdzie nawet został radnym miasta Konstanzy i kapitanem rezerwy.

Artykuły w pismach, skierowane przeciw armji, zwróciły nań uwagę władz. Dopiero teraz odkryto, że jest cudzoziemcem, odebrano mu rangę i wydalono z kraju. Niezrażony wraca w roku 1911, uzyskuje pozwolenie na warunkowy pobyt, lecz gdy postawił swą kandydaturę przy wyborach do parlamentu, wydalono go ponownie. **Mścił się, pisząc w prasie zagranicznej namiętne artykuły przeciw Rumunji.**

Później za rządów Carpa i Manghilomana znów uzyskał pozwolenie powrotu. W roku 1912, gdy **w Rosji uroczyście obchodzono 100-ną rocznicę aneksji Bessarabji,** Rakowski wydaje płomienną odezwę, w której zabór Bessarabji piętnuje jako łajdactwo, wypominając Rosji, że w r. 1877 armja rumuńska niosła jej pomoc w wojnie przeciw turkom. Odezwę swą zakończył słowami: **„Oczekuję, iż uwolnienie Bessarabji nastąpi, gdy w Rosji wybuchnie rewolucja!"**

W roku 1912 po wybuchu wojny bałkańskiej występuje przeciw udziałowi Rumunji w wojnie. W r. 1917 znów zmienia chorągiewkę i jest przeciwnikiem odebrania Bessarabji przez Rumunję. Raz działa jako agent niemiecki, to znów jako bułgarski, zwalczając prąd, dążący do wypowiedzenia wojny mocarstwom centralnym. Z funduszów niemieckich zaczyna wydawać dziennik „Lupta" (Walka).

Gdy Rumunia wypowiedziała wojnę Niemcom i Austrji, Rakowskiego **internowano w Jassach.** Zdołał stąd uciec przy pomocy rosyjskich dezerterów do zbolszewizowanej Rosji, gdzie wkrótce zwrócił na siebie uwagę komisarzy ludowych i dostał misję — **zbolszewizowania Rumunji.** W Odessie rozwija gwałtowny **terror wobec rumuńskich uchodźców wojennych,** wtrącając ich masowo do więzienia. On też zorganizowai zbrojny napad wojsk bolszewickich na dywizję francuską gen. Anselme (r. 1919). Posnołu z Sadoulem stworzył w Charkowie **szkołę terrorystów mającą działać na Bałkanie.**

Najciekawsze jest to, że **propagandę bolszewicką w Rumunji opłacał Rakowski pieniądzmi... rumuńskimi.** W r. 1917 przed zajęciem Bukaresztu skarb państwowy Rumunji w kwocie przeszło 600 miljonów złotych rubli przesłany został do Moskwy, gdzie go później skonfiskowali bolszewicy.

I wygląda to na ironję dziejową, że ten sam Rakowski obecnie układa się w Paryżu o zwrot długów z francuskimi wierzycielami, którzy już raz zostali oszukani przez rząd sowiecki.

Tragiczna dola polskich obieżysasów

Świńskie chlewy w majątkach junkrów są schludniejsze od mieszkań rolników z Polski

Rewelacje pisma berlińskiego o doli robotników sezonowych

Wobec coraz silniej występującej wśród naszej ludności gorączki emigracyjnej do Niemiec, tem większe wrażenie musi wywołać artykuł, jaki zamieściła „Berliner Morgenpost" w jednym z ostatnich numerów. Artykuł ten oświetla jaskrawo tragiczną dolę polskich „obieżysasów" szukających pracy i chleba w Niemczech.

Zapłata ich nie przekracza 10 marek tygodniowo. Za godziny nadliczbowe mężczyzna otrzymuje 17, a kobieta 13 fenigów! „Mieszkanie" w szopach lub piwnicach, spanie na słomie, pozbawienie wszelkich praw. Jako jedyne prawo, bat w rękach dozorcy, samowola dziedzica i wszelkich „władz", poczynając od najniższych, wieczna groźba kryminału i jako jedyna osłoda doli — **wyszynk wódki.**

Dziennik berliński z naciskiem podkreśla, **że świńskie chlewy w majątkach junkrów pruskich są schludniejsze i porządniejsze od mieszkań robotników rolnych z Polski,** a pożywienie świń lepsze od jedzenia, jakie otrzymują ci robotnicy. Wogóle dola robotnika polskiego w Niemczech i **obchodzenie się obszarników niemieckich z sezonowymi robotnikami polskimi stanowi hańbę współczesnej kultury europejskiej.** A władze niemieckie doskonale wiedzą o wszystkiem, co się dzieje i nietylko **to tolerują,** ale jeszcze idą wyzyskiwaczom z pomocą.

Tak brzmią rewelacje „Berliner Morgenpost". Pojawiają się one w chwili, gdy wśród ludności wiejskiej zauważyć się daje coraz gorętszy ruch emigracyjny do Niemiec. Byłoby więc wskazanem, żeby odnośne władze zbadały dokładnie tę sprawę i wyjaśniły, na co naprawdę mogą liczyć robotnicy sezonowi z Polski w Niemczech.

Przy tej sposobności przestrzec należy przed nierealnymi planami emigracyjnymi do Niemiec. Panuje tam olbrzymie bezrobocie (około 3 miljony robotników bez pracy) spowodowało silne **zmniejszenie się zapotrzebowania na polskich robotników rolnych.** Niemiecka centrala robotnicza przyjmie w roku bieżącym jedynie około 50.000 robotników polskich to też na żądanie ze strony niemieckiej rząd polski znacznie ograniczył **wydawanie paszportów emigracyjnych,** które wobec tego są wydawane jedynie pewnej cyfrowo oznaczonej ilości robotników rolnych.

Przekraczanie nielegalne granicy jest niedopuszczalne i w tych dniach **władze niemieckie odstawiły do granicy polskiej na terenie jednego tylko powiatu wieluńskiego kilkadziesiąt osób, które usiłowały przedostać się do Niemiec bez paszportów emigracyjnych.** Próby takiego nielegalnego przekraczania granicy robione są najczęściej przez namowy nieuczciwych pośredników, którzy namawiają robotników do samowolnej emigracji do Niemiec, pobierając za to od nich wysokie opłaty. — Rząd wydał ostatnio stanowcze zarządzenie, mające na celu ściganie i surowe karanie tych pośredników.

Wspólnemi siłami w obronie dziecka

Uchwały piątej sesji Komisji ligi narodów

GENEWA, 1 kwietnia. (PAT). Komisja doradcza przy lidze narodów dla opieki nad dzieckiem ukończyła dzisiaj po 6-dniowych bardzo intensywnych obradach, piątą z kolei sesję. Komisja rozpatrzyła cały szereg raportów, z których kilka bardzo ważnych odesłała do specjalnych podkomitetów, gdzie będą przedmiotem narad, przeprowadzonych wspólnie z przedstawicielami komitetów hygjeny, biura pracy i komitetu współpracy intelektualnej.

Komisja załatwiła raporty, dotyczące konwencji międzynarodowej w sprawie świadczeń alimentarnych względem dzieci, których rodzice znajdują się w obcych krajach.

Komisja załatwiła kwestję **szkodliwości kinematografów dla dzieci i szkodliwości kinematografów dla dzieci i szkodliwości moralny młodzieży i na wniosek sen. Poznera, reprezentującego Polskę w tych o-** [illegible] wpłynąć na rządy **organizacje opieki publicznej w kierunku paraliżowania tych wpływów.**

Na porządku dziennym spraw, które rozpatrywać będą komisje, znajdują się oprócz tych spraw, jakie przygotowują podkomitety: sprawa sądów dla nieletnich, która ma być wszechstronnie przygotowana, sprawa seksualnego uświadamiania młodzieży i sprawa przeciwdziałania wielkiej śmiertelności wśród dzieci.

Ogólne sprawozdanie z prac obecnej sesji, zatwierdzone przez komisję, będzie przedstawione, jak zawsze, radzie ligi.

Premjer Skrzyński przyjął protektorat

nad turniejem szachowym o mistrzostwo Polski

Premjer Skrzyński przyjął godność protektora turnieju szachowego o mistrzostwo Polski, urządzanego przez tow. zwolenników gry szachowej.

W liście do organizatorów turnieju premjer podkreślił, że ocenia doniosłość rozwoju gry szachowej na terenie międzynarodowym.

W imieniu ludów Afryki

chce Abd-el-Krim wstąpić do ligi narodów

LONDYN, 1 kwietnia. A. W. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" przynosi z Genewy rewelacyjną wiadomość, że Abd-el-Krim zwrócił się do ligi narodów imieniem wszystkich ludów Afryki (?) o przyjęcie w poczet członków ligi.

Wystąpienie Abd-el-Krima wywołało w kołach zbliżonych do rady ligi powszechne zdziwienie. W związku z tem oczekiwane są jednakże nowe tarcia i nowe kombinacje polityczne podczas obrad jesiennej sesji rady.

Prezes Banku rolnego p. Wilkoński

otrzymał wczoraj dymisję od p. Zdziechowskiego

gdyż zażądał zawieszenia w czynnościach naczelnego dyrektora banku

Z Warszawy donoszą:

Prezes państwowego Banku Rolnego, p. Tomasz Wilkoński, otrzymał onegdaj o godz. 9 wiecz. list ministra skarbu, p. Zdziechowskiego.

List ten dosłownie brzmi:

„Ponieważ zatarg, wynikły w łonie rady nadzorczej P. Banku Rolnego pomiędzy prezesem i większością jej członków na tle rozbieżnego pojmowania interesów banku, uniemożliwił działalność rady nadzorczej i jej komitetu prezydjalnego i doprowadził do całkowitego unieruchomienia banku w momencie decydującym, po całorocznej kampanji banku, w dziale związanym z reformą rolną; ponieważ dalej taki anormalny stan sprawy ze względu na interes publiczny nie może się przedłużać, a p. prezes, jako odpowiedzialny w pierwszym rzędzie za prawidłowe funkcjonowanie powierzonej panu instytucji, nie znalazł sposobu zlikwidowania wspomnianego zatargu, prze to ze względu na konieczność normalnego działania tej, tak ważnej państwowej instytucji kredytowej, zmuszony jestem w porozumieniu z ministrem reform rolnych polecić Panu zaprzestania wszelkich dalszych funkcji Pańskich w charakterze prezesa rady nadzorczej P. B. Rolnego z dniem 31 b. m. i prosić o zdanie urzędowania p. wiceprezesowi Zyg. Dziewanowskiemu, a równocześnie odwołuję Pana ze stanowiska prezesa rady nadzorczej P. B. R.

W sprawie praw do uposażenia wynikłych z stosunku służbowego, zechce się Pan zwrócić do p. ministra reform rolnych.

Minister skarbu Zdziechowski".

Dymisja p. Wilkońskiego jest, jak wiadomo, wywołana żądaniem jego, by zawiesić w czynnościach naczelnego dyrektora Banku Rolnego i oddania sprawy nadużyć w tym banku władzom sądowym.

Kadencja p. Wilkońskiego kończyła się dopiero za półtora roku.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

umów Polski z Niemcami i z Rosją

WARSZAWA, 1 kwietnia. (PAT). — Dnia 31 marca dokonano w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikujących umowę o obrocie praw., zawarte pomiędzy Rzplitą Polską a Rzeszą niemiecką w Warszawie w dniu 5 marca 1924 roku.

Jednocześnie dokonano w Berlinie wymiany dokumentów ratyfikupących umowy w sprawach opiekuńczych, zawarte również w Warszawie w dniu 5 marca 1924. Umowy te były oddawna ratyfikowane przez izby ustawodawcze w Polsce i w Niemczech, jednak nie mogły być wprowadzone w życie wskutek braku wykazu władz powołanych do legalizowania dokumentów.

Wykaz tych władz został wreszcie, po długich pertraktacjach, ułożony w początkach ubiegłego miesiąca.

Umowy wejdą w życie w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych czyli z dniem 1 czerwca r. b. Obie te umowy podpisali pełnomocnicy: dr. Prądzyński — z polskiej i von Stockhammer — ze strony niemieckiej. Opracowała je komisja prawna, w skład której wchodzili p. Władysław Jabłoński, naczelnik wydziału prawa międzynarodowego w ministerstwie sprawiedliwości, p. Zajączkowski, wiceprezes sądu okręgowego w Poznaniu i p. Kuczner, sędzia sądu okręgowego w Poznaniu.

Umowa o obrocie prawnym jest, wobec ożywionych stosunków sądowych z Niemcami, nadzwyczaj ważna dla władz sądów polskich; **upraszcza ona znacznie sposób załatwiania rekwizycji.**

Wobec dokonanej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy zostaną niebawem opublikowane w „Dzienniku Ustaw".

WARSZAWA, 1 kwietnia. (PAT). — Dnia 1 kwietnia r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Rzplitą Polską a Z. S. R. R., podpisanej w Moskwie 18 lipca 1924 roku.

Wymiany powyższej dokonali ze strony polskiej: p. Aleksander Skrzyński, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych, ze strony Z. S. R. R. p. Piotr Wołkow, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Prezydjum Walnego Zjazdu Oddz. Warszawskiego Zw. Harcerstwa Polskiego w czasie obrad.

Groźba przesilenia we Francji zażegnana

Projekty finansowe rządu zostały uchwalone

PARYŻ, 1 kwietnia. (A.W.) — W wynikach dzisiejszego głosowania, sytuacja wewnętrzna Francji stała się wolną od groźby poważnego przesilenia gabinetowego.

Rozpoczęte w dniu wczorajszym obrady w izbie deputowanych zakończyły się dopiero dziś przed południem uchwaleniem projektów finansowych rządu 230 przeciw 159 głosami.

Minister Peret i senator De Monzi usiłowali spowodować odroczenie wniosków socjalistycznych odnośnie wprowadzenia monopolu nafcianego. Wniosek ten jednakże przeszedł 296 głosami przeciw 265.

Tak samo załatwioną została sprawa z monopolem cukrowym.

Podczas dyskusji nad podniesieniem podatku obrotowego, wszczętej o godzinie 4 rano, oświadczyli socjaliści, że w głosowaniu udziału nie wezmą i że są stanowczymi przeciwnikami tej podwyżki, gdyż prowadzi ona w prostym rzędzie do wzmożenia drożyzny, a co zatem idzie wszystkie korzyści, osiągnięte na tej drodze, figurować będą jedynie na papierze, gdyż w zasadzie nie będzie korzyści żadnych.

Poseł Flandin oświadczył, że stronnictwo republikańskich demokratów zajmuje to samo stanowisko, co i socjaliści i w sprawie podwyższenia podatku od obrotu wstrzymuje się również od głosowania.

Wnioski o odroczenie dyskusji nad sprawą powyższą odrzucone zostały 227 głosami przeciwko 159

Nowy poseł komunistyczny m. Paryża, Fornier, który w swej mowie zwalczał projekty sanacyjne i kartel, zwrócił się do socjalistów, proponując im współpracę.

Poseł socjalistyczny, Renoudel, odpowiedział mu imieniem stronnictwa odmownie

Dwa trupy kupców na gościńcu

Policja wyśledziła bandytów i odstawiła do więzienia

W tych dniach dokonano napadu na dwu kupców, udających się z Domaszewa do Kotnia: (pow. bielski) Icka Hochbaua i Jankla Śpiwaka. Napadnięto na nich o zmierzchu na gościńcu...

Obydwaj zginęli pod strzałami bandytów.

Zuchwali zbóje obrabowali trupy i skryli się w mrokach nocy.

W związku z tem morderstwem wszczęto energiczne dochodzenie. Komendant policji w Białej Podlaskiej, podkomisarz Tuz, stwierdził, że dwaj mieszkańcy okolicznych wiosek: Sterwuk i Drobczuk zginęli gdzieś, dosyć zagadkowo.

Zajęto się tem zniknięciem. Okazało się, że do jednego z nich, Sterwuka, przyszedł list od narzeczonej, Eugenji Makulec, zamieszkałej w Warszawie.

Po nitce, do kłębka: podkomisarz Tuz przybył do Warszawy i rozpoczął przy pomocy kierownika 17 komisarjatu, poszukiwania.

Nić doprowadziła do kryjówek obu zbrodniarzy.

Drobczuka aresztowano na Saskiej Kępie, w osadzie niejakiego Wolframa, u którego przyjął w tym czasie obowiązki parobka; Sterwuka złapano w mieszkaniu narzeczonej, Eugenji Makulec, na Gocławku, nr. 1-a.

W chwili zjawienia się policji, bandyta usiłował wydobyć z wiszącej w pobliżu marynarki rewolwer, browning hiszpański... Ale w porę schwyciły go krzepkie ręce policjantów

Ślub Sterwuka z Makulcówną miał się odbyć w Przewody.

Do morderstwa obaj aresztowani się przyznali.

Zrabowane ofiarom pieniądze (450 złotych), użyli na podróż, kupno ubrań i — hulanki.

Sterwuk i Drobczuk przewiezieni zostaną w tych dniach do więzienia w Białej Podlaskiej.

Pogrzeb duńskiej królowej matki odbył się z wielką pompą w Kopenhadze. Karawan z trumną otaczało 12 oficerów sztabowych z obnażonemi szablami.

Swiat musi się rozbroić

Szkoda, że sowiety nie wezmą udziału w tej pracy

LONDYN, 1 kwietnia. (PAT). Przemawiając w izbie gmin podczas dyskusji w sprawie rozbrojenia, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Locker-Lampson w mieniu rządu wyraził ubolewanie z powodu tego, że Rosja sowiecka nie będzie reprezentowana na przyszłej konferencji rozbrojeniowej, co może wpłynąć ujemnie na stanowisko, jakie zajmą na tej konferencji państwa, sąsiadujące z Rosją. Anglja gotowa jest poprzeć wszelkie kroki międzynarodowe, zmierzające do powszechnego rozbrojenia i uważa, że z inicjatywą rozbrojenia powinno wystąpić w Genewie państwo silne militarne. Anglja dążyć będzie do tego, by zastosować do łodzi podwodnych ograniczenia, zastosowane już na podstawie traktatu waszyngtońskiego do marynarki państw, które podpisały traktat

Mówca zaznacza, że armja angielska jest niewielka w stosunku do olbrzymich obowiązków, jakie na niej ciążą. Anglja pragnie współpracować nad urzeczywistnieniem każdego planu, mającego na celu ograniczenie zbrojeń, a w zakresie redukcji zbrojeń lotniczych przyjmie przychylnie każdy plan, mający na celu zrównanie sił angielskich z silami innych krajów

Argumentami krzeseł i lasek

dyskutowała prawica i lewica Poalej-Sjonu

Wreszcie policja zlikwidowała zajście

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj po południu prawe skrzydło żydowskiego stronnictwa Poale Sjonu zwołało wiec do teatru Kamińskiego. Na wiec ten przybyli również zwolennicy skrajnie lewicowego poglądu tego stronnictwa. Podczas przemówień organizatorów wiecu „lewicowi" poale-sjoniści wznosili demonstracyjne okrzyki, które zakończyli odśpiewaniem międzynarodówki. Organizatorzy wiecu usiłowali usunąć z sali demonstrantów. Wywiązała się bójka, w której krzesła i laski szły z soba w zawody o lepsze.

Wkońcu zaalarmowana o bijatyce policja wtargnęła do sali i aresztowała trzech najbardziej awanturujących się i wznoszących antypaństwowe okrzyki uczestników wiecu. Po sprawdzeniu okazało się, że aresztowano 25-letniego Jakóba Nisenbauma (Muranowska 44), 20-letniego Wolfa Oszynę (Dzielna 24) i 22-letniego Gutmana Berka (Nalewki 47). Przeprowadzono ich celem sprawdzenia przeszłości politycznej do urzędu policji politycznej, gdzie dotąd odpoczywają po emocjach dnia wczorajszego.

Za życia artysty nieuznany

uzyskał utwór sławę po 100 latach

Słynny utwór chóralny Sebastjana Bacha „Matheus Passion" nie znalazł uznania za życia kompozytora. Utwór ten wykonany był wówczas raz tylko, mianowicie w 1729 r., przez kościół św. Mateusza w Lipsku, poczem zapomniano o nim w ciągu całego niemal stulecia.

Dopiero w 1827 r. Mendelsohn, przy pomocy przyjaciela swego Devrienta, wystawił utwór ten po dwóch latach starań, aby przezwyciężyć niechęć do niego.

Wystawienie to „Pasji św. Mateusza" odbyło się podczas tygodnia wielkanocnego roku powyższego w Berlinie i rozstrzygnęło o losię tak utworu, jak i sławie jego twórcy.

Fundusz bezrobocia

żąda przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych za pośrednictwem P. U. P. P'a

W dniu 3 marca r. b. odbyło się zwyczajne posiedzenie Z. O. F. B. w Łodzi pod przewodnictwem inż. Kuliczkowskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z przejęcia czynności zlikwidowanego Z. O. F. B. w Piotrkowie postanowiono z dniem 1 kwietnia r. b. odebrać czynności zastępcze magistratom miast: Bełchatowa, Sulejowa i Kamieńska i przekazać mag. m. Piotrkowa, Radomska i powiatowej kasie chorych w Piotrkowie.

Na mocy art. 13 ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. uchwalono zwrócić się do zarządu głównego funduszu bezrobocia z wnioskiem w sprawie przedłużenia okresu wypłat zasiłków z 13-tu do 17 tygodni bezrobotnym m. Piotrkowa. Przyjęto do wiadomości pismo kasy chorych w sprawie możności korzystania z dobrodziejstw tej instytucji przez bezrobotnych, oraz postanowiono zwrócić się do zarządu głównego F. B. na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o przyznanie częściowego zasiłku robotnikom, pozostającym w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza umówionego zarobku, za trzy dni pracy.

W sprawie przyjmowania robotników do robót kanalizacyjnych postanowiono zwrócić się pismem do magistratu m. Łodzi z wyjaśnieniem konieczności zatrudnienia przy robotach kanalizacyjnych samorządu łódzkiego bezrobotnych m. Łodzi, zapośredniczonych przez P. U. P. P. w Łodzi, gdyż tylko tą drogą możliwe jest ułatwienie walki z bezrobociem

I w kwietniu wypłacane będą zasiłki doraźne

we wszystkich miejscowościach

Państwowa akcja pomocy doraźnej została przedłużona na miesiąc kwiecień r. 1926 na warunkach dotychczasowych w tych samych miejscowościach terenu działania Z. O. F. B. w Łodzi.

Dziś--w piątek

zostaną wypłacone zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym

W dniu wczorajszym fundusz bezrobocia otrzymał pieniądze na wypłatę zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

W dniu dzisiejszym rozpoczną się wypłaty zapomóg w lokalu związku handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, o godz. 10 przed południem, przy czem zapomogi będą uskutecznione 7, 8 i 9-ej grupie bezrobotnych pracowników umysłowych, których deklaracje zostały już rozpatrzone.

Pracownicy kamienio-rzeźbiarscy

żądają przyjmowania do robót kanalizacyjnych miejscowych robotników

W dniu 31 marca r. b. udała się delegacja pracowników kamienio - rzeźbiarskich do przewodniczącego wydziału kanalizacji p. wiceprezydenta Wojewódzkiego, przedstawiając pomiędzy innemi, postulat zatrudniania przy robotach kanalizacyjnych pracowników miejscowych.

P. wiceprezydent Wojewódzki uznał w zasadzie postulat zatrudniania pracowników miejscowych za słuszny i przyrzekł poczynić starania w tym kierunku, nadmieniając zarazem, że koszty robót, wykonywanych przez miejscowych robotników nie mogą w żadnym razie przewyższać norm obecnie stosowanych.

Kpią, czy o drogę pytają

—o—

Wszystko zdrożało znacznie

a w obliczeniach o 0,07 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu inspektoratu pracy posiedzenie komisji statystycznej dla ustalania zmian kosztów utrzymania. W wyniku obliczeń ustalono, iż koszta utrzymania w miesiącu marcu w porównaniu z miesiącem lutym wzrosły o 0,07 proc. Zwyżka ta spowodowana została wzrostem cen niektórych artykułów spożywczych i kolonjalnych. W grupie odzieżowej nie zaszły wybitniejsze zmiany. (w)

Audiatur et altera pars

Pan Cynarski nie jest dobrym finansistą

Świadczą o tem pustki w kasie miejskiej i liczne zobowiązania

Epilog incydentu z delegacją urzędników miejskich rozegra się dopiero po świętach

W związku ze sprawozdaniem naszem z incydentu, jaki miał miejsce między delegacją urzędników miejskich, a panem prezydentem Cynarskim, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujący komunikat.

W dniu 31 marca delegacja związków pracowników miejskich udała się do magistratu w sprawie poinformowania się, w jakim czasie wypłacone będą pracownikom pobory. W momencie przybycia delegacji zarówno p. prezydent Cynarski, jak i p. wiceprezydent Groszkowski zajęci byli na posiedzeniu jednej z komisji wskutek czego delegacja zmuszona była oczekiwać. Jest to rzeczą zrozumiałą, że delegacje związków pracowników miejskich nie mogą się cieszyć żadnymi specjalnymi pod tym względem przywilejami. Po ukończeniu posiedzenia komisji p. prezydent Cynarski skierował delegację do p. wiceprezydenta Groszkowskiego, oświadczając, iż wyznaczanie terminu wszelkich wypłat należy do wyłącznej kompetencji p. wiceprezydenta Groszkowskiego, który jest przewodniczącym wydziału finansowego.

P. wiceprezydent Groszkowski wyjaśnił delegacji, iż magistrat walczy z poważnemi trudnościami finansowemi w obecnym momencie, oraz nadmienił, że jednak spodziewa się, iż w najbliższym czasie magistrat wypłaci część poborów. Stwierdzić przytem należy, że p. wiceprezydent Groszkowski nie mówił, jakoby podczas jego urlopu nastąpiła dewastacja kasy.

Nadmienić należy, że urlop p. wiceprezydenta Groszkowskiego trwał od dn. 4 lutego do dn. 25 marca r. b. Sprawa zastępstwa przewodniczącego wydziału finansowego na czas urlopu p. wiceprez. Groszkowskiego napotkała na poważne trudności i dopiero w dn. 23 lutego zgodził się p. prezydent M. Cynarski, wobec odmowy ze strony innych członków magistratu, pełnić zastępczo wspomniane funkcje. W tym czasie pomimo znacznego zmniejszenia się wpływów podatkowych z przyczyn od magistratu niezależnych, stan zobowiązań kasy nie uległ poważniejszym zmianom.

Dla uzupełnienia dodać należy, że wobec zainkasowania poważniejszej kwoty przez skarbnika miejskiego, delegowanego w tym celu do Warszawy, w dniu wczorajszym wypłacone zostały pracownikom 2-tygodniowym pobory za przepracowany okres, zaś pracownikom miesięcznym połowa poborów za kwiecień.

* * *

Komunikat ten **nie prostuje żadnej z okoliczności incydentu, podanej przez nas.**

P. prezydent Cynarski, przewodniczący oddziału prasowego, **nie usiłuje nawet w komunikacie tym wytłomaczyć przyczyny swego nietaktownego postępowania, a jedynie stara się przedstawić w przychylnem świetle swoje zdolności, jako finansisty.**

Obecne pustki w kasie miejskiej mówią jednak co innego — i tego argumen**tu nie zdoła pan Cynarski poddać w wątpliwość.**

Jak się dowiadujemy, wobec zbliżających się świąt Wielkiejnocy zarządy związków urzędników miejskich postanowiły zareagować na nietakt p. Cynarskiego dopiero po świętach, gdyż podjęcie obecnie jakiejkolwiek akcji nie dałoby pożądanych rezultatów.

Ol.

Energiczny protest wszystkich

związków pracowników miejskich

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich, którzy jednomyślnie wyrazili całkowite uznanie zarządom związków za zdecydowaną obronę godności pracowników zrzeszonych w swych związkach zawodowych naskutek sławetnego zachowania się p. prezydenta Cynarskiego wobec reprezentacji pracowników. Jak wiadomo bowiem, p. Cynarski zamknął drzwi przed delegacją pracowników.

Do magistratu m. Łodzi nadszedł następujący list:

Niżej podpisane związki zawodowe pracowników miejskich wyrażają niniejszem najwyższe oburzenie z powodu niesłychanego zlekceważenia reprezentacji pracowniczej przez jednego z członków prezydjum magistratu w dniu 31 marca 1926 roku.

W dniu tym zaszedł niebywały w życiu związków naszych fakt, że prezydent miasta, uchylając się od konferencji w jednej z najbardziej żywotnych dla pracowników spraw, jak regularne wypłacanie należnych im poborów, zamknął drzwi gabinetu swego przed delegacją pracowników, pozostawiając ją w korytarzu.

Wobec tego, niżej podpisane Związki przeciwko tego rodzaju metodom postępowania zakładają jaknajenergiczniejszy protest.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1926 roku.

Związek zawodowy pracowników zakładów użyteczności publicznej przy P. Z. Z.

Związek zawodowy pracowników miejskich w Łodzi.

Związek zawodowy instytucji użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi.

Związek zawodowy pracowników miejskich chrześc. zjednoczenia zawodowego w Polsce, oddział w Łodzi.

Pod nóż redukcji

wybierają lekarzy na ofiarę

W środę wieczorem odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej przez zarząd kasy chorych w celu uzgodnienia ze związkiem lekarzy sprawy redukcji lekarzy w kasie chorych oraz ostatecznego załatwienia tej sprawy.

Przedmiotem obrad była nadesłana przez związek lista zawierająca nazwiska tych lekarzy, którzy mieli nadal w kasie pozostać. Na liście tej umieszczeni zostali prawie wszyscy lekarze, co zdaniem przedstawicieli kasy utrudni w znacznej mierze osiągnięcie porozumienia. Pod uwagę muszą być bowiem przy redukcji wzięci lekarze starzy, a więc niezdolni do tej pracy oraz młodzi, których praktyka nie w zupełności odpowiada pewnym wymogom. W dalszej dyskusji poddano rewizji listę zredukowanych lekarzy ustaloną przez naczelnego lekarza kasy d-ra Kłuszyńskiego oraz postanowiono zwołać w przyszły czwartek raz jeszcze wspólną konferencję, celem osiągnięcia porozumienia. (w)

Nowa taryfa opłat budowlanych

za czynności inspekcji budowlanych

Instytucje społeczne są od opłat zwolnione

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o zatwierdzenie opracowanej przez wydział budownictwa taryfy opłat budowlanych za świadczenia inspekcji budowlanej. Przewidywana jest następująca taryfa opłat:

Za rozpatrzenie planów policyjno - budowlanych wzgl. szkiców od każdej sekcji planu tak w oryginale, jak i kopji — **zł. 0.50 minimum zł. 10.**

Za udzielenie zezwolenia na budowę na zasadzie zatwierdzonych planów wzgl. szkiców budynków fabrycznych, przemysłowych, handlowych, gospodarczych oraz will i pałaców, **4,5 promille** od sumy kosztorysowej projektowanych robót, od budynków wyłącznie mieszkalnych **1 promille.**

Za wydanie zaświadczenia, stwierdzającego, że budynek został przyjęty —**zł. 5** dla budynków przemysłowo-handlowych i **zł. 2.**— dla budynków mieszkalnych.

Za zużytkowanie 1 m. kw. chodnika pod ustawienie werendy **zł. 10.**

Za stwierdzenie stanu domów i mieszkań, za wydanie opinji w sprawach sądowych i innych, za udzielenie zezwolenia na rozbiórkę i budowę szop prowizorycznych o małych rozmiarach, jeżeli konieczne jest zejście na miejsce zł. 10,—, bez zejścia na zasadzie aktów zł. 4.—.

Za stwierdzenie wykonania warunków dochodzenia komisyjnego wydz. przem. urządu wojewódzkiego i wydanie zaświadczeń o wykonaniu **zł. 5.**— powtórne i następne **o 100 proc. wyżej.**

Od opłaty za udzielenie zezwolenia na budowę wolne są gmachy, budowane przez **instytucje społeczne, związki zawodowe dla celów oświatowych, sanitarnych i opieki społecznej, domy mieszkaniowe dla pracowników tych instytucji, jak również dla pomieszczenia samych instytucji oraz kooperatywy mieszkaniowe robotnicze i urzędnicze.**

Organizacyjne Zebranie Sekcji Odczytowej

Polskiego Tow. Krajoznawczego w Łodzi

Onegdaj wiecz. w lokalu własnym, (ul. Kościuszki 17) odbyło się pierwsze — po dorocznem marcowem zebraniu ogólnem P. T. K. — posiedzenie sekcji odczytowej przy udziale 11 osób.

Na przewodniczącego sekcji powołano skarbnika zarządu głównego, inż. Jasińskiego, sekretarjat sekcji objął sekretarz zarządu głównego, p. Seyda.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa odczytów dla szerokich warstw społeczeństwa, a mianowicie dla robotników i żołnierzy. Akcja ta podjęta w roku zeszłym nie udała się dla braku prelegentów. Zebranie, uznając doniosłość szerzenia znajomości i umiłowania ziemi ojczystej wśród najszerszych mas społeczeństwa i kwalifikując odnośną akcję do spraw palących, postanowiło podjąć ją ponownie nie zrażając się chybioną próbą zeszłoroczną i dołożyć wszelkich wysiłków do jej pomyślnego zrealizowania.

W tym celu zdecydowano zwrócić się do wszystkich placówek kulturalnych w Łodzi o poparcie i współudział.

Najtrudniejszą sprawę — pozyskania prelegentów — sekcja zamierza rozwiązać powołaniem do wspólnej pracy ludzi oddanych idei budzenia uczucia miłości do kraju. Projektuje się wyzyskanie odpowiednich sił z pośród kadr nauczycielskich i istniejących na terenie łódzkim kółek samokształcenia.

Zebranie zakreśliło akcję na szeroką skalę, żywiąc nadzieję, że skoordynowanym wysiłkiem wszystkich ludzi dobrej woli z pośród społeczeństwa łódzkiego uda się palącą i aktualną sprawę popularnych odczytów - pogadanek przyoblec w dodatni czyn realny.

W zakończeniu wyznaczono termin następnego zebrania sekcji na dzień 20-go kwietnia.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro teatr zamknięty.

Kasa zamawiań czynna jest i sprzedaje bilety od 10 rano do 7 wieczorem na następujące przedstawienia świąteczne:

W niedzielę o godzinie 8.15 „Orzeł czy reszka?" (z Junoszą-Stępowskim).

W poniedziałek o godzinie 3.30 po cenach zniżonych „Codziennie o 5-tej".

Wieczorem „Orzeł czy reszka?"

We wtorek o godzinie 3.30 po cenach najniższych „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów" (po raz ostatni w sezonie).

Ostatnia premjera z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim „Znakomity Don Juan" — dana będzie w piątek dnia 9-go kwietnia.

Następną po „Don Juanie" premjerą będzie „Błękitny ptak" Materlincka (dnia 21 kwietnia).

TEATR POPULARNY.

Jako przedstawienia świąteczne teatr popularny wystawia przemiły i barwny wodewil w 5-ciu aktach p. t. „Siarczysta dziewczyna". Melodyjne śpiewy i efektowne tańce tyrolskie urozmaicają ten zabawny wodewil. W rolach pierwszo-planowych wystąpią pp. Brandtówna, Zielińska; pp. Bielecki, Puchalski, Moranowicz, Górecki, oraz znaczny zastęp statystów w malowniczych strojach tyrolskich. Tańce układu i z udziałem sympatycznej pary baletowej pp. Nowińskich.

Kasa sprzedaje bilety w dni świąteczne od godziny 12 do 10 wieczór bez przerwy.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Zainteresowanie szerokich sfer publiczności wystawą Styków nie słabnie i dla tego też względu dla wygody pracujących wystawa, oraz czytelnia czynna będzie przez okres świąteczny bez przerwy.

Czwartki literackie rozpoczną się dnia 8-go kwietnia nader interesującą prelekcją znanego łódzkiego literata Józefa Wittlina na temat fascynującej dziejowej postaci, jaką jest „Św. Franciszek z Assyżu". Bilety wejścia na ten odczyt w cenie 2 zł. i zł. 1.50 są do nabycia w sekretarjacie miejskiej galerji sztuki i w firmie Hermana.

Dyrekcja miejskiej galerji sztuki dla upamiętnienia obecnej, pięknej wystawy rozdaje bezpłatnie co dwudziestemu zwiedzającemu premjum artystyczne w postaci odbitki na kredowem papierze obrazu J. Styki p. t. „Loża Nerona" z cyklu „Quo vadis", oraz pocztówki z portretami Tadeusza Styki

PAT, PATACHON I JACKIE COOGAN.

Pod powyższym tytułem odegrany zostanie sketch amerykański dla dzieci i młodzieży w najbliższy poranek poniedziałkowy, który odbędzie się w sali filharmonji o godzinie 12-ej w południe. Świetna będzie zabawa: Oprócz tego doskonały zespół artystyczny z Ninką Wilińską, Wandą Tatarkiewiczówną i Benedyktem Hertzem na czele odegrają ulubioną bajkę „Czerwony Kapturek" w trzech aktach, prześlicznie zilustrowaną muzycznie przez Al. Wilińskiego. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa filharmonji.

Święta—spędzą w domu urlopowani szeregowi

Winni się stawić do szeregów 7-go kwietnia

Biuro wojskowo - policyjne podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia władz wojskowych termin stawiennictwa do właściwych formacji szeregowych, urlopowanych w ubiegłym roku na sześć miesięcy, przesunięty został z dnia 1-go kwietnia na dzień 7 kwietnia r. b., wobec czego dokumenty przejazdowe (rozkazy wyjazdu) ważne są do dnia 7 kwietnia r. bież.

„Avanti" i „Królewski"

będzie wyrabiać łódzka fabryka tytoniowa

Łódzka państwowa fabryka tytoniowa rozpocznie w tych dniach wyrabiać papierosy „Avanti" i tytoń „Królewski". które to gatunki dotychczas były sprowadzane z innych fabryk. (U)

Gimnazjum Szakina

na prawach państwowych

Gimnazjum męskie p. L. Szakina w Łodzi uzyskało od ministerstwa W.R. i O. P. prawa gimnazjum państwowych.

Wełna Słoneczna
do robót ręcznych
I. FUKS.
Łódź, Nowomiejska Nr. 7. 160—2
Tel. 26—97.

Tajemniczy trup w wagonie

70-letni emigrant z Ameryki zmarł nagle po wypiciu dwuch kieliszków wódki

Nieznani pasażerowie ucztowali wesoło w towarzystwie nieboszczyka

W dniu wczorajszym do pociągu Warszawa — Piotrków w Warszawie wsiadł wygolony, krzepko trzymający się staruszek, podobny z wyglądu do amerykanina. Wsiadł on do pociągu bez żadnych pakunków.

Wkrótce ten przedział III klasy, w którym usiadł, zapełnił się pasażerami, którzy, jak spostrzegł kontroler pociągu, znali się wszyscy między sobą, lub też bardzo szybko się z sobą zaznajomili

Towarzystwo to weszło już do przedziału podochocone, wkrótce zrobiło się tam gwarno, okazało się bowiem, że przybyli obficie zaopatrzyli się na drogę w wódkę.

Obsługa pociągu musiała niejednokrotnie nawet uciszać podpite towarzystwo.

Staruszek zasunięty w kąt przedziału nie brał udziału w ogólnej pijatyce, na usilne jednak nalegania i prośby towarzystwa napił się z nimi jeden czy dwa kieliszki. Poczem wymówił się od dalszego picia.

A tamci w dalszym ciągu pili i śpiewali.

Gdy śpiewy stały się zbyt głośne, jeden z konduktorów pociągu wszedł do „pijącego" przedziału i zażądał, by się uciszono, wtedy też zauważył, że starzec śpi. Zwrócił nawet pijakom uwagę, że to wstyd tak wykrzykiwać, gdy taki staruszek chce spać.

Na to jeden z pasażerów odrzekł, że taki staruszek dawno już powinien leżeć w grobie.

Uciszono się jednak i na najbliższych staciach zaczęła się pijacka kompanja coraz bardziej uciszać, gdyż na każdej prawie stacji ktoś z nich wysiadał.

Gdy pociąg stanął w Piotrkowie, w przedziale znajdował się już tylko starzec, który w dalszym ciągu siedział z przymkniętemi oczyma.

Ponieważ pociąg ten nie szedł dalej, gdyż kursuje tylko między Warszawą a Piotrkowem, postanowiono staruszka obudzić.

Pomimo, że kontroler krzyczał mu nad uchem: „Panie, wstawaj pan, już Piotrków, pociąg dalej nie idzie" — staruszek nie ruszał się.

Zaczął go więc ciągnąć za rękaw, nie przestając krzyczeć.

Nagle kontroler odskoczył z przerażeniem, gdyż starzec silniej pociągnięty za rękaw, zwalił się bezwładnie na podłogę.

Chwycił go za rękę, była zimna.

Wezwał więc natychmiast felczera kolejowego, który stwierdził już tylko zgon nieznajomego, musiał on umrzeć przynajmniej na połowie drogi.

Wezwano policję, która znalazła w ubraniu zmarłego paszport, wystawiony przez konsula polskiego w Detroit (Stany Zjednoczone) na nazwisko Jakóbą Kozaka, urodzonego w roku 1853 we wsi Kretowiec, powiatu zbaraskiego. Żadnych innych papierów przy zwłokach nie znaleziono.

Wagon z nieboszczykiem odstawiono do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich, a o wypadku zawiadomiono Łódź i Warszawę.

Istnieją silne poszlaki, iż Kozak nie zmarł śmiercią naturalną, ze względu jednak na dobro toczącego się śledztwa, nie podajemy domniemanej przyczyny zgonu.

— m —

Dnia 2 marca zmarł w Mentonie do długich i ciężkich cierpieniach
B. P.
Dawid Goldblum
Kupiec i obywatel m. Łodzi
przeżywszy lat 63.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w dniu 2 kwietnia, o godz. 3-ej po południu, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Dzieci i Rodzina.
1728—1

Pobił ojca pięścią

Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia

Sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpatrywał sprawę oskarżenia Józefa Domańskiego z art. 476 K. K. za gwałt na osobie ojca.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu Domańskiemu, iż dnia 28 grudnia nie pozwolił ojcu swemu wtrącać się do jego gospodarstwa, a kiedy ten ostatni zwrócił mu uwagę, iż nie powinien w ten sposób postępować z nim, Józef Domański zaczął ojcu wymyślać, a wkońcu rozwścieczony, bić go pięściami po głowie i kopać. Domański zawiadomił o zajściu pobliski posterunek policji, który po spisaniu protokułu przesłał sprawę do prokuratorji.

Na rozprawie sądowej oskarżony do winy, zarzucanej mu w akcie oskarżenia nie przyznał się, jednak cały szereg świadków stwierdza na przewodzie sądowym okoliczności zajścia zgodnie z aktem oskarżenia.

Prokurator Stachowski, uważając, iż wina podsądnego została dostatecznie stwierdzona i że podsądny dopuścił się brutalnego okrucieństwa na osobie swego rodzonego ojca w niezwykle obciążających okolicznościach i że podsądny do swego czynu nie przyznaje się, a jednak cały szereg świadków stwierdził dostatecznie inkryminowany mu czyn, wobec czego domaga się jaknajprzykładniejszego ukarania podsądnego.

Po naradzie sędzia Korwin-Korotkiewicz ogłosił wyrok, którym skazał Józefa Domańskiego na sześć miesięcy więzienia oraz pokrycie kosztów sądowych.

Wobec jednak niekaralności podsądnego, sąd karę powyższą postanowił zawiesić mu na lat 5.

„Przyjaciel" z ogonka skradł legitymację bezrobotnemu

i chciał pobrać za niego zapomogę

Kubiak Józef (Karola 10) zawarł znajomość w „ogonku" przed biurem zapomóg z niejakim Romanem Libichem (Miedziana 13).

Zaprzyjaźnili się szybko, bo zbliżyła ich wspólna nędza.

Wczoraj znów spotkali się obaj przed biurem pomocy dla bezrobotnych na ulicy Piramowicza i zabawiali się wzajemnie niewesołą rozmową.

Gdy przyszła kolej na Libicha okazało się, iż nie ma on przy sobie potrzebnej mu do wypłaty zapomogi legitymacji. Nie przypuszczał jednak, by mu ją skradziono, gdyż oświadczył Kubiakowi, że wraca do domu, bo pewnie tam zostawił legitymacje.

Kubiak rzekł sentencjonalnie: „Kto nie ma w głowie, ten ma w nogach" i poszedł odebrać swą zapomogę, a w pół godziny potem zjawił się znów w biurze, ale już jako... Libich, gdyż on to skradł w czasie „przyjacielskiej" pogawędki legitymację Libichowi.

Urzędnik jednak spostrzegł tę nagłą „zmianę" nazwiska bezrobotnego i wezwał policję, która spisała Kubiakowi protokuł za usiłowanie oszustwa.

— m —

Utensylja sportowe i koszulki lekkoatletyczne

skradziono wojskowemu klubowi sportowemu

Na boisku D. O. K. IV, w jednem z pomieszczeń, znajduje się magazyn przyborów sportowych członków W. K. S.

Jak wiadomo, boisko D. O. K. IV strzeżone jest zarówno w dzień, jak i w nocy, silnym posterunkiem wojskowym. Mimo to, gospodarz klubu skonstatował brak całego szeregu utensylji sportowych.

Złodziej, który w niewiadomy sposób dostał się do wnętrza magazynu, zabrał stamtąd jedną parę zupełnie nowych butów do piłki nożnej, kilka par koszulek i spodenków piłkarskich.

Nie kontentując się jednak tym łupem, złodziej, widocznie wszechstronny sportowiec, przywłaszczył sobie także meszty i koszulki lekkoatletyczne.

Niezawodnie kradzieży tej musiał dokonać jakiś „zapalony" sportowiec, skoro nie zrażając się licznemi trudnościami, przywłaszczył sobie utensylja sportowe.

Z pałaców w otchłań nędzy

Bezdomna córka byłego pułkownika gwardji

zgwałcona przez dwuch opryszków

W dniu wczorajszym przybiegła do dziewiątego komisarjatu młoda, w poszarpanej sukience dziewczyna i zameldowała, iż dwóch nieznanych osobników dopuściło się na niej gwałtu na szosie zgierskiej.

W trakcie zeznania okazało się, iż nazywa się ona Eugenja Czajkowska, ma lat osiemnaście i jest córką byłego pułkownika gwardji rosyjskiej.

Czajkowska nie ma stałego miejsca zamieszkania i zarabia na życie jako posługaczka.

Dochodzenie w toku. —m—

Pięścią w twarz

Nowy rodzaj zapłaty za otwarcie bramy

Tomasz Włodarczyk, Wólczańska 159, wracał wczoraj późno w nocy do domu w różowym humorze.

Gdy stanął przed swoją bramą zaczął w nią pukać nogami i laską, nie zapominając i o dzwonku, za który targał tak mocno, że go oberwał.

Zbudzony w tak gwałtowny sposób dozorca, zaczął czynić wymówki niesfornemu lokatorowi, który w podziękę za otwarcie bramy uderzył go pięścią w twarz.

Na rozpaczliwe krzyki dozorcy nadbiegł policjant, który spisał o zajściu protokół — m —

Dentysta
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35, telef. 27-82.
54-1 Przyjmuje 10—2 i 4—7.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
2 Kwietnia 1926 r.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat № 7 (22) Łódzkiego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej

1. Obsadzono zawody:

Dnia 4 b. m., godz. 14.

Boisko Al. Unji: ŁKS. II — Siła II, p. Ćwillich.

Godz. 15.

Boisko P. T. C. w Pabjanicach: P. T. C. — Neszer, p. Hild.

Boisko „Sokoła" w Zgierzu: Orlę — Radogovia, p. Ćwillich.

Boisko Al. Unji: Ł. K. S. — Siła. p. Fiedler.

Dnia 5 b. m., godz. 14.

Boisko Al. Unji: ŁKS. II — Union II. p. Rękowski.

Godzina 15.30.

Boisko „Sokoła" w Zgierzu: Sokół — G. M. S., p. Kowalski.

Boisko w Zgierzu: Samson — Zgierskie towarzystwo, p. Andrzejak.

Godzina 16.

Boisko Al. Unji: ŁKS. — Union, p. Dancygier.

2. Komunikuje się, iż legitymacje sędziów i kandydatów z roku 1925 zachowują swą ważność do 1 maja r. b.

3. Przypomina się klubom, iż zgłoszenia o sędziego przyjmuje skarbnik O. K. S. bezwzględnie w czwartki od godz. 7 do 9 wiecz. w lokalu Ł. Z. O. P. N., ul. Traugutta 4. Późniejsze zgłoszenia o sędziego nie będą uwzględniane.

4. Wzywa się p. Pietscha do oddania sprawozdania z niedzielnych zawodów Sokół Zgierz — Radogovia.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 9.

1) W związku z komunikatem W. G. i D. Nr. 5 i 6 wyznacza się następujące terminy badania graczy klubów lokalnych.

Dnia 7 kwietnia Ł. K. S.—Union.

Dnia 8 kwietnia Ł. T. S. G.—Turyści—Siła.

Dnia 9 kwietnia Widzew—Hakoah—Szturm.

Dnia 10 kwietnia G. M. S.—W. K. S— Rapid, Pogoń, Radogorza.

Dnia 12 kwietnia Samson, Kadimah, Hasmonea, Bar-Kochba, Zjednoczenie (Łódź) stow. im. Słowackiego, Orlę.

Badanie graczy odbywać się będzie w powyższe dni od godziny 19—21 w lokalu S. S. Union, ul. Przejazd 7.

Kluby prowincjonalne badanie graczy winne przeprowadzić do dnia 15 kwietnia b. r. i po tym terminie karty tożsamości (lekarskie) przesłać do W. G. i D., reszta zarządzeń zawartych w komunikacie Nr. 5 pozostaje w mocy.

2) Wzywa się na dzień 6 b. m. o godzinie 19.30 do wydz. G. i D. gracza Ł. K. S. p. Gabrjela, oraz kapitana drużyny Ż. S. G. S. „Kadimah" z zawodów Ż. S. G. — Kadimah.

3) Za niezawiadomienie wydz. G. i D. o wydanie graczowi F. Wieliszkowi, zwolnienia, udziela się Ł. T. S. G. ostrej nagany, graczowi Wieliszkowi za uzyskanie zwolnienia w sposób kolidujący z etyką udziela się również ostrej nagany.

4) Podaje się klubom do wiadomości, że regulamin (postanowienia Ł. Z. O. P. N) dotyczący rozgrywek mistrzowskich na rok 1926 winny kluby nabyć w sekretarjacie W. G. i D. za zwrotem kosztów nakładu w wysokości 50 groszy za egzemplarz Klubom prowincjonalnym regulaminy te zostaną przez wydział rozesłane, zaś należności przypadające z tego tytułu winny być w terminie do 20 b. m. przesłane W. G. i D. Jako rzecz ściśle związaną z wydanemi przez się postanowieniami — regulaminem, W. G i D. apeluje do zarządu i kierownictw sekcji p. n. klubów o jaknajrychlejsze obznajmienie swych kapitanów i graczy drużyn, w wydanymi przez P. Z. P. N. wymiarami kar za wszelkie przekroczenie, o padanemi w komunikacie oficjalnym P. Z. P. N. z dnia 22 kwietnia 1925 r. Nr. 3. p. 26.

5) Wzywa się kluby wszystkich klas do nadesłania W. G. i D. w terminie do dnia 15 b. m., spisów graczy, którzy wezmą udział w nadchodzących rozgrywkach mistrzowskich, z podziałem ich na drużyny

6) Zawody S. S. Union—Ł. K. S. w dniu 18 kwietnia b. r. z boiska W. K. S. przenosi się na dzień 5 b. m., na boisko Ł. K. S. Zawody rewanżowe Ł. K. S.—S. S. Union w dniu 30 maja b. r. przenosi się z boiska Ł. K. S.-u na boisko W. K. S. na godzinę 17. Funkcję gospodarzy pełnić będzie S. S Union.

7) Zawody Ł. K. S.—Ł. T. S. G. z dnia 25 kwietnia b. r. winny odbyć się na boisku Ł. K. S., a nie, jak mylnie podano na boisku przy ul. Wodnej.

8) Kluby klasy B. powiadomią W. G. i D. w terminie do dnia 10 b. m., czy ich II drużyny wezmą udział w rozgrywkach mistrzowskich rezerw klubów klasy B o mistrzostwo klasy C.

9 Wzywa się poniższe kluby do uregulowania w terminie do dnia 15 b. m. przypadających dla K. S. Samson należność Bar-Kochba zł. 8.90 (z dnia 20 czerwca 1925 r.) Zjednoczenie (Łódź) zł. 35.60 (z dnia 1 czerwca 1925) Orlę (Łódź) zł. 14.44 (z dnia 5 lipca 12924 r.) O zlikwidowaniu pretensji finansowych winny kluby zawiadomić W. G. i D. w powyżej wyznaczonym terminie. Jednocześnie W. G. i D. wyjaśnia K. S. Samsonowi, że przypadających od kl. T. Z. S. i Pogoń (Zgierz), sum jako od klubów nienależących już do Ł. Z. O. P. N nie jest w stanie wyegzekwować. P. K. S. Burza, wpłaci K. S. Samson zł. 2, jako sumę resztującą z poprzednich pretensji K. S. Samson i z racji nieodbytych zawodów K S. Samson — P. K. S. Burza.

10) Zwraca się klubom uwagę na obowiązek podpisywania wszelkich wysyłanych do wydziału gier i dyscypliny pism przez dwu członków zarządu: prezesa i sekretarza, w przeciwnym bowiem razie pisma także będą zwracane klubom, jako nieformalne.

11) Komunikat wydziału gier i dyscypliny z dnia 1 b. m. jest komunikatem Nr. 8. a nie Nr. 9.

Walne zgromadzenie S. S. „Unionu"

Obrady trwały 16 godzin

W dniu 30 marca r. b. odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawcze S. S. „Unionu".

Właściwie było to tylko dokończenie zebrania z dnia 26 marca, które z powodu obszernego porządku dziennego, ze względu na spóźnioną porę, nie zostało zakończone.

Kierownictwo obrad powierzono jednogłośnie p. Fiedlerowi, który z obowiązków swych wywiązał się bez zarzutu.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu porządku dziennego, zawierającego zawrotną ilość punktów, przyjęto protokuł z popoprzedniego zebrania i przystąpiono do odczytania sprawozdania ustępującego zarządu. Po dłuższej polemice, wywołanej sytuacją finansową klubu, udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i przystąpiono do rozpatrzenia wniosków komisji statutowej.

Dotychczasowy statut S. S. „Unionu" uchwalony w pierwszych dniach niepodległości państwa Polskiego, jak wykazało doświadczenie życiowe, zawierał zbyt wiele niedomówień i dzięki temu niektóre pociągnięcia zarządu, dyktowane nakazem chwili, często wchodziły z nim w kolizję.

Zadaniem komisji statutowej było usunięcie wszelkich niedomówień; zmiany wprowadzone przez nią graniczyły niekiedy z kompletną przeróbką poszczególnych paragrafów statutu.

Szczególnie na wyróżnienie zasługuje nowe brzmienie paragrafu, omawiającego likwidację stowarzyszenia, w myśl którego decyzji takiej nie można powziąć na podstawie uchwały zapadłej na walnem zgromadzeniu. Dopiero po upływie jednego miesiąca zostaje zwołane powtórne walne zgromadzenie i jeśli decyzja powyższa przejdzie ponownie, dopiero wtedy wyznaczona zostaje komisja likwidacyjna.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Tiehle, jako prezes, p. Tesche, jako wiceprzes, p. Klatt, jako skarbnik, p. Aier, jako sekretarz. Funkcję gospodarza powierzono p. R. Hoffmanowi, na doktora klubowego wybrano p. Kantora.

Po zatwierdzeniu powołanych do życia sekcji bokserskiej i motocyklowej, walne zebranie przyjęło prowizorjum budżetowe na rok 1926 w ogólnej sumie 16,600 zł.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący p. Fiedler po szesnastogodzinnych obradach zamknął posiedzenie o godz. 3 po północy.

Wicz.

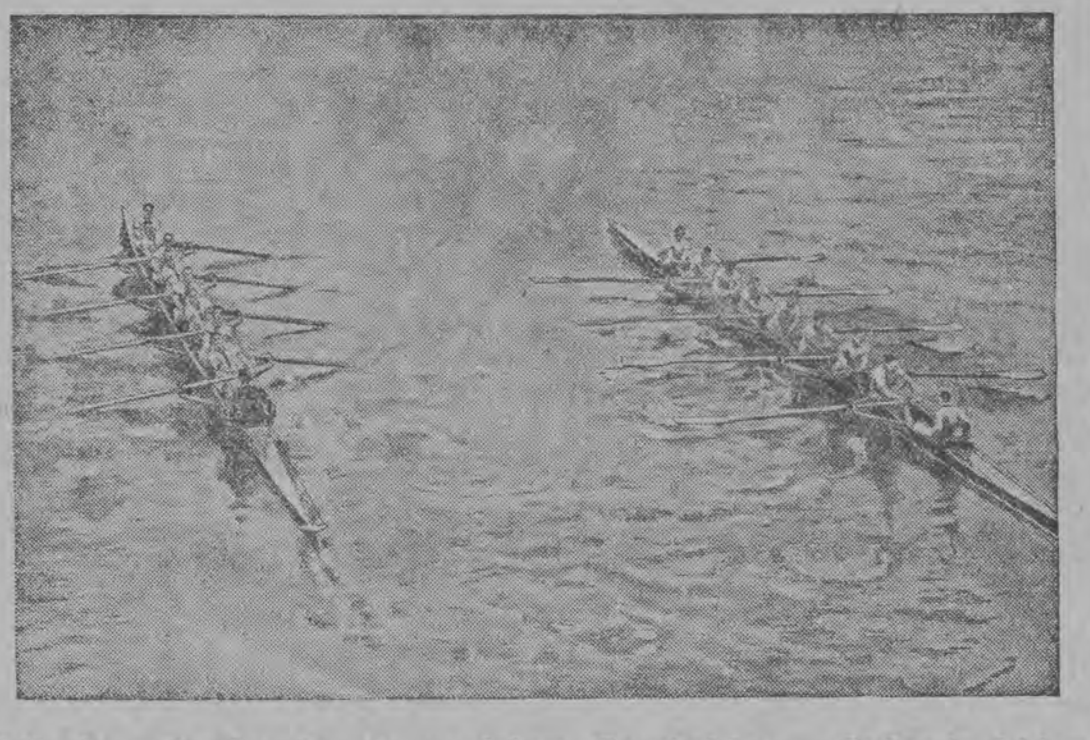

Zdjęcie z tradycyjnego wyścigu Cambridge — Oxford, który odbył się na Tamizie i zakończył się klęską Oxfordu, zwyciężonego łatwo. o 5 długości w 19 minut i 26 sekund.

Premjer Skrzyński na konkursie pań-hippistek 1-go pułku szwoleżerów m. Warszawy.

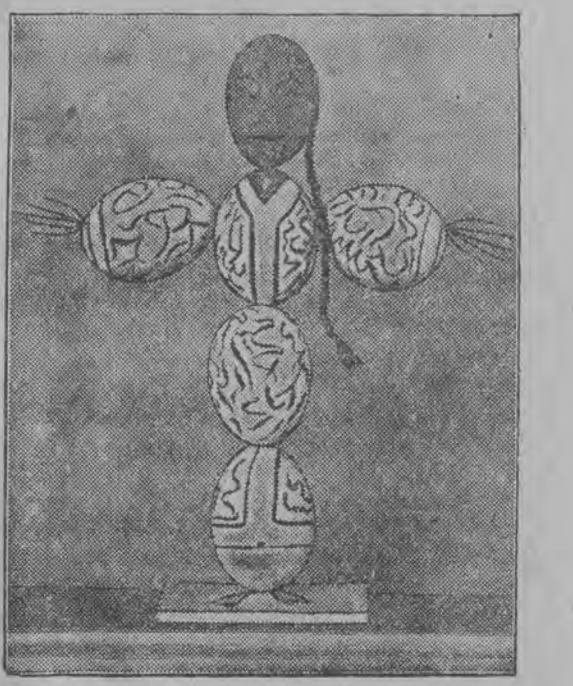

Jak robić sobie samemu ozdoby na stół świąteczny. Japonka z czterech jajek wielkanocnych z dodaniem drobnych szczegółów z papieru, filcu, wełny i drutu.

Kronika

NIEDZIELNY BIEG NA PRZEŁAJ Ł. K. S.-u.

(r) Udział p. Centkiewicza z H. K. S. „Varsovia" w niedzielnym biegu na przełaj Ł. K. S.-u jest zapewniony. Po ostatniem zwycięstwie swem nad Jaworskim, p. Centkiewicz jest jednym z najlepszych średniodystansowców Polski, to też zwycięstwo w tym biegu jest z góry przesądzone na jego korzyść.

Natomiast bardzo ciekawie zapowiada się walka o drugie miejsce, która odbędzie się między Uhlmenem, członkiem S. S., Unionu i Starostą, członkiem Ł. K. S.-u.

W. K. S. „LEGJA" WARSZAWSKA W ŁODZI.

(r) Wojskowy klub sportowy „Legja" w Warszawie zwrócił się listownie do zarządu Ł. T. S. „Siła" z propozycją rozegrania dwóch meczy towarzyskich, podając przytem bardzo przystępne warunki.

Jak się dowiadujemy, zarząd Ł. T. S. „Siła" potraktował przychylnie ofertę „Legji", jednak, ze względu na rozgrywki o mistrzostwo Ł. Z. O. N-u, spotkania te dojdą do skutku dopiero w lipcu, przyczem pierwsze z nich rozegrane zostaną w Warszawie, a drugie w Łodzi.

Będzie to pierwszy występ „Legji" w Łodzi.

NIE DOPUSZCZĄ DO EKSCESÓW!

Świąteczny program „Turystów".

(r) Organizatorzy turnieju siódemkowego ze względu na brak odpowiednich uczestników, natrafiali na wielkie trudności, a ostateczne wycofanie się „Siły" i „Unionu" zadecydowało o losie ich zamiarów.

Program świąteczny wypełnią „Turyści" zawodami z G. M. S-em i „Hakoahem"

Zawody „Turystów" z „Hakoahem" kończyły się prawie zawsze ekscesami ze strony licznie zgromadzonej publiczności, jednak tym razem organizatorzy zawodów, mając z góry zapewnione współdziałanie organów bezpieczeństwa publicznego, do zajść podobnych nie dopuszczą.

ŁÓDŹ ROZEGRA CZTERY MIĘDZYMIASTOWE MECZE PIŁKARSKIE.

Program międzymiastowych spotkań piłkarskich Łodzi przedstawia się w obecnym sezonie bardzo okazale. Pierwsze zawody reprezentacji naszej odbędą się w Łodzi 4 lipca, w którym to dniu zespół łódzki zmierzy się z reprezentacyjną drużyną Warszawy. Drugie międzymiastowe zawody odbędą się z Poznaniem, dnia 18 lipca także na gruncie łódzkim. Następnie w Krakowie, dnia 19 września reprezentacja Łodzi zmierzy się z reprezentacją Krakowa i wreszcie czwarty mecz odbędzie się z Górnym Śląskiem w Łodzi. Termin tego ostatniego spotkania nie został jeszcze ustalony.

PIERWSZE SPOTKANIA O MISTRZOSTWO KL. A.

W niedzielę, dnia 4 b. m. na boisku przy ul. Al. Unji odbędzie się pierwszy mecz z serji o mistrzostwo kl. A. ŁZOPN. między ŁKS-em i Siłą. Nazajutrz, t. j. w dniu 5 kwietnia drużyna ŁKS-u rozegra drugi mecz o mistrzostwo kl. A z Unionem.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
2 Kwietnia 1926 r.

250 miljonów rubli winna jest nam Rosja

Rząd sowiecki chce nam za tę sumę dać 1190 dolarów!

(Na podstawie danych mieszanej komisji rachunkowej polsko-rosyjskiej)

Opuszczając tereny b. zaboru rosyjskiego ówczesne władze rosyjskie wywiozły w głąb Rosji miljonowe mienie obywateli polskich. Po uciążliwych dochodzeniach, prowadzonych przez władze Rzeczypospolitej dało się sporządzić wykaz tytułów i sum pretensji polskich do rządu sowieckiego do dnia 31 grudnia 1924 r.

Na pretensje polskie do sowietów składają się: 1) wkłady do rosyjskich kas oszczędności—rb. zł. 165,000,000, w czem w gotówce — 140,528,000, w papierach procentowych — 24,472,000; 2) składki ubezpieczeniowe w państwowych kasach oszczędności — 1.500,000 rb. zł., gotówką w całości; 3) kapitały miejskie — 33,570,216 rb. 30 kop., z czego gotówką— 8,635,570 rb. 92 kop., w papierach procentowych — 22,197,620 rb. 99 kp.; kapitały specjalne — 21,532,513 rb. 29 kop., gotówką — 4,870,882 rb. 29 kop., w papierach wartościowych — 16,661,631 rb.; kapitały stypendjalne — 6,981,332 rb. 5 kop., 36,593 rb. 55 kop. w gotówce i resztę w papierach wartościowych; kapitały emerytalne — 16,046,961 rb. 82 kop., gotowizna — 849,711 rb. 82 kop., pozostałość w papierach; kaucje — 3,644,905 rb. 97 kop.; 8) należności służbowe — 276,773,990 rb. 55 kop. i wreszcie 9) roszczenia prywatno-prawne: w gotówce — 1,175,720 rb. 80 kop., w papierach wartościowych — 17,720,326 rb., 4,800 franków francuskich, 41,670,37 dolarów amerykańskich, 1,633 funtów sterlingów, 1737 jen japońskich, 23,267 koron austrjackich, 1,599 marek niemieckich, 1,000 marek finlandzkich. 31 funt. 67 zoł. 24 dol. platyny, 7 pud. 12 fun. 6 zoł. 72 dol. złota i 33 f. 8 z. srebra.

Rokowania, jakie w tej sprawie kilkakrotnie podejmowano, zostały z winy delegacji sowieckiej przerwane i od r. 1924 **sprawa zwrotu tych ogromnych sum obywatelom polskim stanęła na martwym punkcie.**

Poselstwo sowieckie w Warszawie kilkakrotnie usiłowało sprawę tę zlikwidować **na drodze dyplomatycznej, mimo, że traktat ryski do przeprowadzenia jej upoważnił jedynie powołaną do życia mieszaną komisję rozrachunkową polsko - rosyjską.**

Co więcej, poselstwo sowieckie uznało za podlegające uiszczeniu wszystkie zgłoszone do dn. 23 stycznia 1924 r. **pretensje polskie według swego obliczenia w sumie 242,353,260 rb. i zaproponowało na pokrycie całej tej sumy 11 miljard. 81 miljonów marek polskich, stanowiących w dniu propozycji równowartość 1,190 dolarów!**

Oczywiście, że „propozycja" taka nie była godna przyjęcia, to też prezes delegacji polskiej p. Karśnicki, wykazawszy obłudną politykę strony sowieckiej i stałe jej dążenie do obchodzenia postanowień traktatu ryskiego, stwierdził, że odpowiedzialność z tego tytułu spada wyłącznie na delegację rosyjsko-ukraińską.

W takim stanie sprawy przetrwały do dziś.

Nieznaczna zwyżka kursu dolara

w obrotach pozagiełdowych

Na rynku walut obcych sytuacja nie uległa w dniu wczorajszym poważniejszym zmianom. Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na poziome 7.90 w dalszym ciągu jednak banki dewizowe otrzymały jedynie część żądanych walut.

W obradach pozagiełdowych dała się zauważyć nieznaczna zwyżka kursu dolara.

W Łodzi w godzinach przedpołudniowych dolarami obracano po 8,22 w płaceniu 8.25 w oddawaniu. Wskutek dość znacznego zapotrzebowania i skąpych ilości materjału dolarowego w podaży dała się zauważyć zwyżka kursu, który w godzinach przedwieczornych wynosił 8.27 w płaceniu, 8.30 w oddawaniu przy dalszej mocnej tendencji. Również z Warszawy donoszą o zwyżce kursu prywatnego do 8.25 w płaceniu.

Bank Polski ofiarował w dniu wczorajszym za dolara zł. 7.90. (rz)

Wzmożenie stosunków gospodarczych

między Polską a Z. S. S. R.

Chustki łódzkie do Rosji—Kredyty gwarancyjne dla przemysłu sowieckiego

W najbliższym czasie rozpocząć się mają rokowania w Paryżu przedstawicieli firmy „Schelstreate i V. Faccon" a przedstawicielami sfer gospodarczych Rosji.

Rokowania te mają na celu sfinalizowanie tranzakcji w sprawie sprzedaży transportu chustek do Francji. Transport ten wyniesie 200 tysięcy sztuk letnich i zimowych chustek wełnianych, przeznaczonych poza Rosją, również dla Skandynawii.

* * *

Powołana niedawno do życia izba polsko-sowiecka, rozwija ostatnio, według informacji sfer gospodarczych Łodzi, ożywioną działalność.

W związku z przygotowaniami materjałów, służących za podstawę do zawarcia umowy handlowej, postanowiono zwołać zebranie dyskusyjne, w którem wzięliby udział przedstawiciele rządu polskiego, izby handlowej oraz polskich kół gospodarczych. Zadaniem zebrania będzie ustalenie zasad, na jakich ma się opierać przyszła umowa handlowa.

W związku z ciężką sytuacją gospodarczą Rosji wysuwa się konieczność zasadniczego omówienia kwestji ustalenia form kredytu dla wzmocnienia wymiany towarowej pomiędzy Polską a Z. S. S. R.

Sprawa ta ma być przedmiotem obrad organizacji gospodarczych Łodzi.

Wspólna akcja izby w tej sprawie wyrazić się ma zwróceniem się do rządu polskiego oraz sfer bankowych i przemysłowych z propozycją wspólnego opracowania kredytów gwarancyjnych, na wzór stosowanych w Niemczech, Anglji i t. d

W najbliższym czasie opracowany zostanie plan działalności izby, którego wykonanie będzie uzależnione od wielkości dysponowanego funduszu. Sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniach komitetu wykonawczego.

Według opinji sfer gospodarczych Łodzi konieczność wzmożenia wzajemnego obrotu towarowego staje się coraz bardziej paląca.

Z konieczności tej zdaje sobie sprawę rząd b. poważnie. (—)

Kto reguluje swe długi

wobec kupiectwa łódzkiego

W ostatnich dniach załatwiły swe zobowiązania wobec kupiectwa łódzkiego następujące firmy: W pełnej wysokości 100 proc. A. Bursztyn (Aleksandrów Kujawski), M. Grynsztajn (Łuniniec), A. Szkulnik (Ciechocinek), B-cia Puńscy (Wilno), B. Dekczyński (Kowel), Ch. Rabin i Syn (Białystok).

W formie regulacji — na 50 proc.: Sz. Jankiewicz (Wilno), 2,5 gotówką, 2,5 wekslami, A. Sertler (Kielce), jedna trzecia got., reszta weksl., B. Włodawer (Kielce) na 45 proc., Segelman i Goldberg, połowa got. i połowa weksl. na 25 proc. M. Koper (Lublin) część got. reszta wekslami.

STOCK COGNAC
MEDICINAL
(CAMIS & STOCK TRIESTE)
Żądać we wszystkich pierwszorzędnych handlach i restauracjach. 1648—2

Sowiety zamykają portmonetkę

Poczuli to już na własnej skórze estończycy

Poruszając sprawę naszych stosunków gospodarczych z Rosją i niemożności wzmożenia obrotu towarowego z wschodnim sąsiadem — wskazaliśmy na silne rozbieżności w polityce gospodarczej sowietów.

Odpowiedzią niejako, potwierdzającą te wywody, było przemówienie Rykowa, który stwierdził, że na długo trzeba będzie „zamknąć portmonetkę", prowadzić politykę oszczędności i walkę z nadmiernym importem.

Jest to poważne ostrzeżenie, które zwłaszcza szczególnej nabiera wyrazistości wobec charakterystycznego, choć drobnego napozór faktu.

Otóż estoński przemysł skórzany otrzymał wielkie zlecenie na dostawy od rządu sowieckiego. W ostatnich dniach przedstawiciele rządu sowieckiego odebrali w Estonji zamówiony towar wartości 100 miljonów marek estońskich. Odbiorcy zaakceptowali tylko 15 pr. towaru pod pretekstem, że reszta nie odpowiada warunkom umowy. Estońscy przemysłowcy są z tego powodu rozczarowani, dotknięci i oburzeni. Są zdania, że uchylenie się od odbioru towaru przez sowiety należy tłomaczyć pogorszeniem się ich bil. handlowego i brakiem gotówki. Gdyby zaś przedstawiciele rządu sowieckiego dalej uchylali się od odbioru tego towaru, natenczas dwie wielkie estońskie fabryki skór znajdą się w ciężkiej sytuacji.

Faktu tego nie należy bagatelizować.

Dowodzi on bowiem w pierwszym rzędzie, iż w stosunku z sowietami nakazana jest jaknajdalej posunięta ostrożność. Stwierdził to zresztą całkiem niedwuznacznie p. prezes Ettingon po swym powrocie z Moskwy. ar.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 1-go kwietnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 7.90
Franki franc. —.—

CZEKI

Beljga 29.85
Holandja 317.55
Londyn 38,51.
N. York 7.90
Paryż 27.62
Szwajcarja 152.88
Wiedeń 111.71
Włochy 31.88
Sztokholm 212,50
Kopenhaga —.—
Praga 23.46
Pożyczka dolarowa 74.00
10 proc. pożyczka kolejowa 128.—
Pożyczka konwersyjna 34.25
8 proc. pożyczka złota —.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 20.65

4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 17.75.

5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 31.75
6 proc. m. Warszawy 10.—

Giełda akcjowa

Bank Polski 48—50
Bank Handlowy 1 75
Bank Zachodni 0.85
Bank Zarobkowy 4
Elektryczność 1.40
Gosławice 1
Częstocice 0.72
Cukier 1.75—1.70
Węgiel 2.10
Nobel 1.35
Lilpop 0.53
Modrzejów 1.90
Ostrowieckie 4.35—4.25—4.30
Rudzki 0.74—0.71
Starachowice 0.92
Żyrardów 7.90—7.80—7.95
Borkowski 0.40

Notowania złotego.

W dniu 1-go kwietnia 1926 r.
Za 100 złotych:

Londyn	58.50
Zurych	65 00
Berlin	51.24 51.76
wypł. na Warszawę	51 67—51.95
Gdańsk	64 29—64.46
wypł na Warszawę	63 87—64 05
Wiedeń czeki	87 0[illegible]—87.50
„ banknoty	88.50—87.50
Praga	417.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1-go kwietnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	64 29-64-46
czek na Londyn	25 19
Telegraficzna wypłata na:	
Berlin	123.246—12 .554
Warszawę	63.87-64 08

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 1-go kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.86 25
Holandja	12 12,00
Francja	140.12
Belgja	1[illegible]5.00
Włochy	12[illegible] 80
Niemcy	20 425.0
Szwajcarja	25 43
Hiszpanja	34,46
Portugalja	2,53
Danja	18 [illegible]7 00
Szwecja	18,12
Norwegja	22,69,[illegible]0
Helsingfors	193,12
Praga	164,12

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 1 go kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	140.25
N. Jork	28 86
Belgja	1055 0
Włochy	11[illegible] 75
Szwajcarja	555.00
Holandja	1175.00
Niemcy	6.85
Szwecja	772
Rumunja	11.85

Likier Antique
BACZEWSKIEGO
115—

Zaprowadzę porządek w Rosji

Plany pretendenta do tronu carskiego

Wywiad z Księciem Cyrylem, strażnikiem korony rosyjskiej

Rzym, 31 marca.

W ostatnim czasie w prasie pojawiły się pogłoski, że car Mikołaj II-gi żyje jeszcze. Współpracownik dziennika rzymskiego „Gazeta del Popolo" miał obecnie w Cannes rozmowę **z wielkim księciem Cyrylem, pretendentem do tronu rosyjskiego,** który się niedawno proklamował carem. Cyryl przekonany jest, że **car istotnie został zamordowany** i oświadczył w rozmowie dziennikarzowi co następuje:

„Koniec roku 1920 był zarazem fiaskime wszystkich przedsięwzięć białego stronnictwa w Rosji. Wojna domowa w Rosji zakończyła się **zwycięstwem sowietów.** Pomimo to, a raczej z powodu przewagi bolszewickiej monarchistyczne uczucia we wszystkich klasach społecznych narodu rosyjskiego odżyły. Kongres emigrantów rosyjskich w Reichenhalu wypowiedział się **za restauracją monarchji w Rosji** i wysunął kwestję dziedzicznego następstwa tronu. O pragnieniach idących w tym samym kierunku dochodziły mnie wówczas wieści ze wszystkich stron Rosji zarówno europejskiej jak i azjatyckiej. Wziąłem tedy na siebie **rolę strażnika korony rosyjskiej** i wydałem manifest do narodu. Nie dawałem sobie wówczas cesarskiego tytułu, ponieważ istniał jeszcze cień nadziei, że car lub jego brat, książę Michał, mogą żyć".

Książę Cyryl na zapytanie dziennikarza odnośnie jego **stosunków do europejskich rodzin monarszych** odpowiedział:

„Jest to zapytanie o charakterze bardzo intymnym. **Żona moja jest kuzynką króla angielskiego i siostrą królowej rumuńskiej.** Moja siostra Helena poślubiła księcia Mikołaja greckiego".

Czy prawdą jest — zapytał dziennikarz — że carowa-matka w tajemniczej pacjentce w berlińskiej klinice Momsena **rozpoznała księżniczkę Anastazję?**

„To nieprawda. Nikt z członków rodziny cesarskiej nie rozpoznał w owej dziewczynie księżniczki Anastazji. Przeciwnie jesteśmy wszyscy przekonani, że **jest to mistyfikacja".**

Po krótkiej pauzie książę Cyryl ciągnął dalej:

„Po powrocie do Rosji będę się starał **zaprowadzić tam porządek, nie uciekając się jednak do ostrych środków.** Przedewszystkiem pragnę uregulować ustawowo **prawo własności dla ludności chłopskiej. Prywatną inicjatywę** zupełnie zduszoną przez sowiety będę usiłował znowu ożywić. I to nie tylko w handlu i finansach, ale we wszelkich dziedzinach. **Unikać chcę centralizmu** i zamierzam zrobić z Rosji **państwo demokratyczne** w najlepszem **tego słowa znaczeniu.** O zemście osobistej nie będzie mogło być mowy. I do odpowiedzialności pociągnięci zostaną tylko ci, **którzy świadomie nadużyli zaufania, shańbili Rosję, przyczynili się do wymordowania naszej rodziny".**

Cyryl zaprzeczył krążącym pogłoskom jakoby miał się koronować za granicą, albowiem zdaniem jego **car rosyjski może się koronować tylko w Rosji.**

Na zapytanie o środki, jakiemi zamierza się posłużyć w dojściu do korony rosyjskiej, książę Cyryl **dał odpowiedź wymijającą,** zaznaczając wszakże, że opierać się zamierza nietylko na samej Rosji, ale na masach ludu rosyjskiego.

Wiosnie idzie...

Kapelusz słómkowy z główką splecioną ze wstążek dwóch odcieni w formie szachownicy.

WESOŁY KĄCIK

— Wyprzątnąłeś już mieszkanie z okazji Wielkanocy?
— Tak.
— A kto sprzątał, żona?
— Nie!
— Służąca?
— Nie!
— ?
— Egzekutor.

* * *

Anons: Poszukuje się kapitału 10.000 złotych (ewentualnie z kobietą w celu matrymonjalnym) na krótki czas.

* * *

— Gdzie się tak śpieszysz, przyjacielu?

— Biegnę czemprędzej, ponieważ niosę nowy kapelusz dla żony, a boję się, że wyjdzie z mody zanim przyjdę do domu.

* * *

SYSTEM.

— Kiedy przed pięciu laty poślubiliśmy się, zawarliśmy układ, że w ważnych sprawach ja będę miał decydujące zdanie, a w mniej ważnych moja żona.

— No, i okazał się ten system dobrym?

— Owszem, bardzo dobry. Tylko, że dotychczas nie zdarzały się ważniejsze sprawy.

* * *

NIEBEZPIECZNA LEKTURA.

Pan Pick opowiada w kawiarni: „Moja żona, kiedy była w błogosławionym stanie, czytała „Trzech muszkieterów" Dumasa i wyobraźcie sobie, wczoraj powiła trojaczki!" — Przerażony zrywa się pan Schultze: „Na litość boską, pędzę do domu! Moja żona czyta właśnie „Ali Babę i czterdziestu zbójców"!

* * *

PRZY EGZAMINIE.

Profesor: — Proszę wymienić trzy ciała, zawierające krochmal.

Uczeń: — Kołnierzyk i para mankietów, panie profesorze.

ZMIANY PODATKOWE.

— Podobno od pierwszego kwietnia mają być wprowadzone zmiany podatkowe.

— Jakie?

— Zamiast dotychczasowych śrubów Grabskiego, będą zabierać meble samochody Zdziechowskiego.

Właścicielka pensjonatu w Adelmówku
KONOWA
prowadzić będzie **przez sezon letni**
PENSJONAT w KRYNICY
willa **„Enkor"** (na polanie, w pobliżu łazienek).
Informacje do 6 kwietnia, Sienkiewicza 39 m. 3, od 1—4 po poł. 1729-1

NA WIELKANOC
Wyśmienita Musztarda „PALMO"
znak ochr. MOUTARDE PALMO
nie powinna zabraknąć na żadnym stole.
„PALERMO", Fabryka musztardy, Poznań, Szewska 7, Tel. 3804. 1706—2
NA WIELKANOC

NASIONA
warzywne, rolne i kwiatowe wyborowej jakości i w czystych odmianach z własnych plantacji oraz z firm zagranicznych poleca:
Hodowla i Skład Nasion
Wincenty Rutkowski Łódź, Piotrkowska 116 telef. 13—17. Cenniki wysyłm naa żądanie. 6121-1

DOG
niemiecki, rocznik, maści tygrysów królewskich, wspaniały okaz, w Polsce mało spotykany. Dobry do osobistej obrony i dobry stróż mieszkania, w klatce piersiowej 95 cm obwodu, do sprzedania za 300 zł. Wiadomość: Wodna 21, Szadkowska. 1425—z

Rutynowany Korespondent
polsko-niemiecki (chrześcijanin), potrzebny dla biura fabryki w Łodzi. Poszukiwana tylko wybitna i samodzielna siła z odpowiedniemi świadectwami. — Oferty pod „Rutynowany" do Admin. „Głosu Polskiego". 1720—2

Jarskie obiady i kolacje
:: Piotrkowska Nr. 114 ::
Polskie Zrzeszenie Jaroszów.
1276—1

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

NAUKA i WYCHOWANIE

MISS MARY
gives English French German. Lessons acceptes also groupes. Traugutta 2, I front. 1468-2-n

STUDENT
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, godzina 7. 1655-2-n

SPRZEDAŻ i KUPNO

A! A! A! WYPRZEDAŻ
mebli łóżek metalowych, dywanów, po cenach najniższych, Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61. 1599-5-k

BRYCZKA,
wolantówka, furgon rzeźniczy, rolwaga, samochód Schewrolet sprzedam. Kilińskiego nr. 32. 1686—3-k

RADIO-ODBIORNIKI
3—6 lampowe okazyjnie tanio do sprzedania. — Oferty pod „Radio" przyjmuje administracja pisma. 1721-2-k

SAMOCHÓD
6-osobowy „Minerwa", typ starszy po gruntownym remoncie sprzedam tanio. Wiadomość: Szkolna 34. m. 2; od 2 do 4-tej. 1702-3-k

MEBLE
różne sprzedam tanio, Radwańska nr. 17, m. 3. 1687—2-d

„FORDA"
samochód osobowy turystyczny, typ 1925 r., prawie nowy do sprzedania „Granit", Zielona 11.

MEBLE
tanio u stolarza: garderoby, szafy, łóżka. Zgierska 112. Kaczorowski. 1600-2-k

SAMOCHÓD
„Ford" do sprzedania. Wiadomość: Gdańska 135 u gospodarza od godz. 6 — 8 po poł. 1663-2-k

OKAZYJNIE
do sprzedania wózek dziecinny zagraniczny w dobrym stanie. Piotrkowska 124, m. 8. 1524-2-k

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
umeblowany odnajmę od 1-go kwietnia. Narutowicza 47 m. 34 1642-3-m

POKÓJ
elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem, z używalnością łazienki i telefonu dla samotnego pana poszukiwany. Oferty sub. „Arconia". 1718-2-m

POKÓJ
ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem dla pana do wynajęcia. Wiadomość: Pomorska 32, m. 1 od 3 — 8. 1650-2-m

DONIESIENIA ROZMAITE

A!
upiększajcie wasze pokoje! Firanki od metra odpasowane, kapy pluszowe, pikowe, gobelinowe.— Kołdry watowe. Podpinki. Pracującym na raty. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 1127-1-d

CHCĘ ODDAĆ
do splisowania w deseń dwieście metrów crepe de chiny. Oferty pod „Pośpiech" do adm. „Głosu" 1727-1-d

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ PIES.
z kagańcem wilczej rasy. Odebrać az zwrotem kosztów Piotrkowska 277. Dozorca. 1723-3-d

ZAGINĄŁ
chart, koloru ciemnego, uprasza się o odprowadzenie, Andrzeja 42 m. 6. 1689—2-d

INTERESY HANDLOWE

SKLEP
do sprzedania z powodu zmiany interesu na Górnym Rynku, Piotrkowska 244, Kapelak. 1594-2-h

GIEŁDA PRACY

KOMPLETY
nauczam batiku, haftu, koronkarstwa i wszelkich innych robót ręcznych. Zapisy w pracowni artystycznej. Karola 8, m. 6. 1685—2-d

ZDOLNI AKWIZYTORZY
i inkasenci z kaucją branży cukrowniczej na Łódź i prowincję poszukiwani. Zgłoszenia „A. O. Z." do adm. „Głosu". 1726-2

POTRZEBNA
dziewczyna do sprzątania pokoju. Wiadomość od 5 do 6 pp. Gdańska 10. Sowiński. 1688—2

KUCHARKA
w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady w mieście, lub na wyjazd na wieś. Przejazd 23, Ochrona kobiet. 1537-2

WYKWALIFIKOWANY
buchalter-bilansista poszukuje jakąkolwiek pracę biurową może być na godziny. Łaskawe zgłoszenia pod „E. K." do adm. „Gońca". 6-2

Redaktor i wydawca: **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski.**